

Fotografie po stracie



Wystawa Karoliny Jonderko w Rydułtowach. STRONA 21

WTOREK 2 LISTOPADA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 44 (1093)

Rok XXII

SIOSTRA MAŁGORZATA O PRACY W GORZYCKIM ODWYKU:

nawet człowieka upadłego, stać na wielkie rzeczy

STRONA 18 – 19

POWRÓT WĘGLA DO ŁASK

Dlaczego nasze „czarne złoto” stało się tak koszmarnie drogie?

1600 zł za tonę węgla? To nie fikcja, ani ponur żart. To rzeczywistość. Kto ogrzewa dom tym opałem, a nie zaopatrzył się w niego wcześniej, może być w ciężkim szoku, próbując kupić go dziś. Tak obrzydzany przez lata węgiel stał się nagle paliwem pożądanym na całym świecie. Zaczęło go brakować nawet na Śląsku. Po ten kupowany bezpośrednio na kopalniach trzeba czekać wiele dni, bo jego ilość jest ograniczona. Na prywatnych składach węgla brakuje, zaś w dobrze zaopatrzonych marketach jest dramatycznie drogi.

STRONA 8 – 9

CZYLI 1600 ZŁ ZA TONĘ!

39,99

25.0 kg 1kg 1,60

Ekogroszek kamienny GOLD 25 kg 27-29 MJ: węgla

Bałaton wreszcie z perspektywami



Ma szansę stać się ośrodkiem rekreacyjnym z prawdziwego zdarzenia.

STR. 4

SAMOSIEJKI WAŻNIEJSZE OD MIESZKAŃ?

Podczas debaty o budownictwie mieszkaniowym prezydent Kieca przypomniał, jak było wcześniej.

WIĘCEJ NA STRONIE 16

Tak wielu odeszło...



Początek listopada to szczególny czas, kiedy wspominamy tych, którzy odeszli do wieczności. W ciągu 12 ostatnich miesięcy społeczność powiatu wodzisławskiego doznała wielu strat. Być może rekordowo wielu. Na naszych łamach nigdy wcześniej nie było aż tylu pożegnań. Często były to pożegnania, na które tak zwyczajnie po ludzku, wydawałoby się, jeszcze nie pora.

STRONA 3

ISSN 1508-8820



4 4

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju zatrudnimy

**LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI
PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE
PRACOWNIKÓW REJESTRACJI**

medhouse
centrum medyczne
www.medhouse.pl

KONTAKT TEL. 534 911 900 KONTAKT E-MAIL rekrutacja@medhouse.pl

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Kilka ważnych decyzji

Wodzisław czeka na kilka ważnych decyzji. Np. czy ważniejsza jest budowa mieszkań komunalnych, czy też komfort mieszkańców już istniejących domów. Wszystkich nie uda się zadowolić, ale decyzja, jakkolwiek ona nie będzie, może mieć wpływ na przyszłość miasta. Czy chce ono przyciągać nowych mieszkańców, czy też pójdzie w kierunku zamykania się? Trzeba będzie też podjąć decyzję, czy uczniów umieścić w jednej szkole, czy nadal utrzymywać dwie lokalizacje, jak to ma miejsce w przypadku SP nr 5. Decyzja może przynieść miastu oszczędności, ale też może wkurzyć rodziców. Albo na odwrót, nie wkurzy rodziców, ale też nadal będzie obciążać miejski budżet. Najgorsze, a może to być całkiem prawdopodobny scenariusz, jeśli decyzje zostaną podjęte w ogniu wodzisławskiej wojenki między prezydentem miasta a radą miasta. Kiedy zamiast myśleć nad rozwojem miasta, nad dobrem jego mieszkańców, oponenci będą myśleć nad tym, jak zaszkodzić drugiej stronie. Czy prezydent i radni będą potrafili wznieść się ponad polityczne i personalne podziały?

Choć przedszkolaki z Pszowa cieszą się nową częścią Przedszkola nr 3 od początku września, to oficjalnie zaprezentowano ją przy okazji obchodów Dnia Nauczyciela.

Przedszkole nr 3 w Pszowie oficjalnie otwarte po przebudowie

PSZÓW Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali przedstawiciele maluchów przedszkola nr 3, burmistrz Czesław Krzystała, przewodnicząca Rady Miasta Elżbieta Idziaczek oraz dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświaty w Pszowie Mirella Ogrocka. Warto dodać, że dzięki środkom z projektu unijnego oraz środkom z budżetu miasta w przedszkolu oprócz nowych sal dla grup przedszkolnych powstała również wyjątkowa „sala poznawania świata” z wieloma ciekawostkami wizualnymi i sensorycznymi.

Oświata oczkiem w głowie

– Udało się stworzyć coś wspianego. Cieszymy się, że nasi milusińscy mogą już korzystać z tego rozbudowanego przedszkola – powiedział burmistrz Czesław Krzystała, odnosząc się również do nowo powstałej sali poznawania świata z pomocami senso-

rycznymi dla dzieci z różnymi zaburzeniami, szczególnie ze spektrum autyzmu. – Dobrze, że z tej sali mogą korzystać wszystkie dzieci z wyjątkowymi potrzebami i nie musimy kierować ich do innych miejscowości – podkreślił burmistrz.

Nie tylko sale, ale też nowe zajęcia

W okazji otwarcia nowej części przedszkola dzieci przygotowały program artystyczny. Przed gośćmi wystąpili uczniowie 6-letni, 5-letni oraz najmłodsi z grupy integracyjnej. Goście otrzymali również podziękowania i małe upominki na pamiątkę otwarcia nowej części Przedszkola nr 3. Dyrektor placówki Irena Pierchała nie kryła radości z inwestycji poczynionych w PP nr 3 i złożyła podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w te działania osób. – W ramach projektu unijnego „Wielki świat małych odkrywców” mamy



Dzieci zaprezentowały program artystyczny na oficjalne otwarcie nowej części przedszkola

w naszej placówce doatkowe zajęcia: logopedyczne, PUS, terapię ręki, muzykoterapię i gimnastykę korekcyjną. Zanim zaczynaliśmy projekt, każda z pań, które prowadzą dodatkowe zajęcia przygotowała listę pomocy dydaktycznych i odpowiednio do tego zrobiliśmy zakupy. Mamy jedne z najnowocześniejszych pomocy dy-

daktycznych do każdego zajęć – mówi Irena Pierchała.

Przyznali nagrody dla nauczycieli

Już po uroczystości w P3 burmistrz spotkał się z pszowskimi nauczycielami, wręczając im Nagrody Burmistrza. Ponadto w uroczystości uczestniczyły Maria Szymanowska i Han-

na Świergolik z Kuratorium Oświaty. Z ich rąk Nagrodę Kuratora Oświaty otrzymała Katarzyna Popardowska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Pszowie. W uroczystości udział wzięli także emeryci, jubilaci obchodzący 20, 25, 30, 35, 40 lat pracy oraz dyrektorzy i wicedyrektorzy wszystkich szkół i przedszkoli w mieście. (ska)



Obchody 45-lecia Artystycznej Rodzinki Seniorów „Nie Dejmy Sie” będzie połączony z benefisem długoletniej kierowniczką zespołu, czyli Ireny Sauer (w środku)

Benefis Ireny Sauer połączony z jubileuszem zespołu „Nie Dejmy Sie”

WODZISŁAW ŚL. Wodzisławskie Centrum Kultury zaprasza na wyjątkowy koncert poświęcony twórczości poetki, kompozytorki, wielkiej miłośniczki śląskiej kultury i tradycji, czyli Ireny Sauer. Benefis połączony będzie z jubileuszem 45-lecia Artystycznej Rodzinki Seniorów „Nie Dejmy Sie”, której przewodniczy od wielu lat.

– Irena Sauer jest osobą niewątpliwie wyjątkową i nietuzinkową. Nieprzerwanie od ponad 60 lat tworzy, komponuje, pisze, aktywnie działa, wydaje publikacje. Jest przykładem wielkiej pasji, osobą o niebywałej energii i talentach. Zapraszam wszystkich na wyjątkowy koncert poświęcony jej twórczości. Będzie to niepowtarzalne wydarzenie

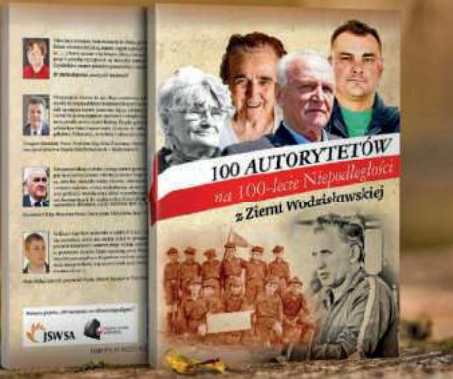
kulturalne – mówi Katarzyna Rokowska-Szyroki, dyrektor WCK.

Benefis odbędzie się 5 listopada o godzinie 17.00. Bilety w cenie 15 zł dostępne na stronie WCK. Kasa czynna na pół godziny przed seansem Kina Pegaz oraz w czwartki w godzinach od 10.00 do 12.00.

oprac. (juk)

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę w cenie 45 zł można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.



RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

**Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32**

**Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111**

INFORMACJA ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU

Zarząd Województwa Śląskiego informuje, iż został sporządzony wykaz nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 140/27, położonej w Wodzisławiu Śląskim, obręb 0001 Wodzisław, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi księgę wieczystą Nr GL1W/00068060/3, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz zostanie wywieszony na okres 21 dni, od dnia ukazania się niniejszej informacji, w siedzibie Zarządu Województwa Śląskiego przy ul. Ligonii 46 w Katowicach (parter – tablica Departamentu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego), a także umieszczony na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego www.slaskie.pl.

Wspominamy tych, którzy odeszli

Wspomnienie Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to czas, w którym przywołujemy w pamięci te osoby, które w minionych 12 miesiącach odeszły do wieczności. Przypominamy również i my znane, cenione osoby z powiatu wodzisławskiego i z nim związane, z którymi musieliśmy się pożegnać. Tych pożegnań było bardzo wiele. Często było to pożegnania, na które, tak zwyczajnie po ludzku, wydawałoby się jeszcze nie czas.



Wacław Mandrysz

Był przewodniczącym Rady Miejskiej Wodzisławia Śl. w latach 2002 – 2006, radnym Rady Miejskiej Wodzisławia Śl. w latach 1994 – 2002. W 1990 r. zasiadał w komisji rewizyjnej. Pełnił także funkcję wiceprezidenta. Był członkiem honorowym OSP Radlin II. Zmarł 2 listopada. Miał 78 lat.



Leon Topol

Był radnym Rady Miejskiej w Radlinie pierwszej i drugiej kadencji (w latach 1997 – 2002), a także przewodniczącym komisji rewizyjnej. Zmarł 2 listopada. W chwili śmierci miał 68 lat.



Tadeusz Sobala

W latach 1998 – 2010 był radnym powiatu wodzisławskiego. W kadencji 2006 – 2010 zasiadał w Zarządzie Powiatu Wodzisławskiego. W środowisku lokalnym znany był przede wszystkim jako przedsiębiorca i rzemieślnik, właściciel rodzinnej piekarni. Zmarł 3 listopada. Miał 65 lat.



Michał Sobala

Był wieloletnim pracownikiem UM w Wodzisławiu Śl., od kilku miesięcy pełnił funkcję naczelnika wydziału ochrony środowiska. Od lat 90. XX wieku był członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, autorem kilkunastu artykułów publikowanych na łamach „Herolda Wodzisławskiego”, współorganizatorem rajdów, konkursów i innych inicjatyw Towarzystwa. Zmarł 5 listopada. Miał 55 lat.



Józef Burek

Był wieloletnim działaczem Silesii Lubomia, a do 2017 r. jej prezesem. Później był honorowym prezesem Silesii Lubomia. Zmarł 12 listopada. Miał 78 lat.



Ks. Edmund Marek

W 1986 r. został mianowany proboszczem parafii św. Marcina w Starym Lesie i pełnił tę funkcję do przejścia na emeryturę w 1999 r. Zamieszkał wtedy w Rydułtowach na terenie archidiecezji katowickiej. W 2014 r. przeniósł się do Diecezjalnego Domu Księża Emerytów w Opolu. Biskup Opolski nadał mu w 1996 r. tytuł dziekana honorowego. Zmarł 16 listopada w Opolu. Miał 87 lat. Pochodził z Połomi i tam został pochowany.



Oliwia Nalepka

Miała zaledwie 3,5 roku, kiedy lekarze z Zabrza – jak wyrok – oznajmili rodzicom, że jej problemy zdrowotne powoduje mukowiscydoza. Od tego dnia rodzina z przyjaciółmi robili wszystko, aby dziecko mogło w miarę normalnie funkcjonować. Odbywały się charytatywne m.in.: zbiórki, aukcje, biegi, a także koncerty. Walkę o jej życie opisywaliśmy niejednokrotnie. Przeszła przeszczep płuc, ale po jakimś czasie organizm zaczął je odrzucać. Zmarła 19 listopada. Miała 14 lat.



Alfred Kucharczyk

Był legendą radlińskiej gimnastyki, Olimpijczykiem z Rzymu 1960, z Tokio 1964, z Meksyku 1968, wielokrotnym reprezentantem Polski, zasłużonym zawodnikiem i trenerem Klubu Gimnastycznego Radlin. Był wychowawcą m.in. przyszłego mistrza olimpijskiego Leszka Błanika. Zmarł 2 grudnia. Miał 83 lata.



Stanisław Maroszek

Był wieloletnim pracownikiem Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu i był powszechnie znany i szanowany w środowisku wodzisławskich geodetów. Pasjonował się hi-

storią. Dzięki m.in. jego staraniom dwoje mieszkańców powiatu wodzisławskiego zostało pośmiertnie uhonorowanych tytułem Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Zmarł 31 grudnia. Miał 79 lat.



Maria Herman

Była nauczycielką, której rodzice kształtowali po wojnie wodzisławską oświatę. Ona sama pracowała jako polonistka w raciborskim „Medyku” do końca jego istnienia, a następnie pracę pedagogiczną kontynuowała w raciborskiej „Budowlance” i szkole społecznej. Zmarła 7 stycznia w wieku 76 lat. Została pochowana w Wodzisławiu.



Edward Wrana

W latach 1988 – 1990 oraz 1990 – 2006 był radnym Gminy Gorzyce, działał jednocześnie w Radzie Sołeckiej w Turzy Śl. i organizacjach społecznych. W latach 1994 – 98 pełnił funkcję członka Zarządu Gminy Gorzyce. W latach 2002 – 2006 był Przewodniczącym Zgromadzenia Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śl. Był społecznikiem. Zainicjował budowę Domu Sportu i Rekreacji przy boisku w Turzy Śl. oraz budowę nowej szkoły podstawowej. Zmarł 26 stycznia w wieku 82 lat.



Irena Musioł

Nauczycielka w SP Syrynia, założycielka izby regionalnej pamięci w syryńskiej szkole, w której zbierane i przechowywane są pamiątki dawnej historii tej miejscowości. Honorowa Obywatelka Gminy Lubomia. Zmarła 8 lutego. Miała 90 lat.



Czesław Rychlik

Związany był z oświatą i samorządem. Od 1997 r. zasiadał

w Radzie Miejskiej Wodzisławia Śl. Zasiadał w komisji oświaty i kultury oraz komisji prawa, porządku publicznego i spraw społecznych. Był również wieloletnim wicedyrektorem Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śl. Zmarł 28 lutego. Miał 73 lata.



Krzysztof Fojcik

Był radnym Rady Miasta Pszów oraz wiceburmistrz Pszowa. Od 2007 do 2015 roku pełnił funkcję prezesa klubu MKKS Rybnik. W przeszłości był również bardzo dobrym zawodnikiem występującym m.in. w ROW-ie Rybnik czy na zapleczu ekstraklasy w zespole Baildonu Katowice. Zmarł 5 marca w wieku 63 lat.



Ks. Tadeusz Adamczyk

Był m.in. kapłanem szpitala psychiatrycznego w Rybniku. Od 2001 roku był administratorem, a od 2003 r. proboszczem parafii w Międzyrzeczu na ziemi pszczyńskiej. Na emeryturze mieszkał w rodzinnej Mszanie, gdzie został pochowany. Zmarł 25 marca. Miał 69 lat.



Prof. Bohdan Gruchman

Był wybitnym polskim ekonomistą, prawnikiem, dyplomata, działaczem społecznym, rektorem-seniorom Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, a także od 14 lat Honorowym Obywatel Markłowic. Z Markłowicami związany był poprzez swoją żonę, zmarłą wcześniej Monikę Gruchman, która była patronką tamtejszego gimnazjum. Zmarł 27 marca. Miał 97 lat.



Krystyna Holona

Była od lat związaną z Radlińskim Towarzystwem Kulturalnym i Stowarzyszeniem Kobiet Aktywnych w

Radlinie. Była również współtwórczynią Izby Regionalnej Miasta Radlin, harcerką, społecniczką zaangażowaną w wiele ważnych inicjatyw na terenie miasta. Przez wiele lat uczyła w Sportowej Szkole Podstawowej nr 2 w Radlinie. Zmarła 9 kwietnia. Miała 67 lat.



Benedykt Kołodziejczyk

Był radnym rybnickiej rady miasta od 2006 roku. Zasiadał w niej przez trzy kolejne kadencje, do 2018 roku. Zawodowo związany był z Urzędem Gminy Markłowice, gdzie przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza gminy. Zmarł 12 kwietnia w wieku 63 lat.



Łucjan Wnuk

Był honorowym prezesem Gwiazdy Skrzyszów, honorowym członkiem OSP Skrzyszów, byłym zawodowym strażakiem i zastępcą komendanta komendy rejonowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śl., biznesmen wspierającym wiele organizacji społecznych w rodzinnym Skrzyszowie. Zmarł 18 kwietnia. Miał 60 lat.



Ks. Alfred Włoka

Był kanonikiem gremialnym, Przewodniczącym Kapituły Metropolitalnej Katowickiej, członkiem Rady Kapłańskiej oraz Rady Nadzorczej Księgarni św. Jacka. W latach 1983 – 1997 był dziekanem dekanatu wodzisławskiego, członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej, a później Rady ds. Ekonomicznych Archidiecezji Katowickiej, był pełnomocnikiem Fundacji Ośrodka Dzieci Niepełnosprawnych w Wodzisławiu Śl., wykładowcą dogmatyki w Studium Katechetycznym. Przez ponad 6 lat był osobistym sekretarzem bpa Herberta Bednorza. Od 1978 do 2007 r. był proboszczem bierutowskiej parafii. Zmarł 27 kwietnia. Miał 80 lat.



Danuta Hajok

W latach 2006 – 2010 była radną Rady Miasta Wodzisławia Śl. a w latach 2014 – 2016 była wiceprzewodniczącą Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego, angażując się w kampanię „Zostaw swój 1% w powiecie wodzisławskim”. Założyła Stowarzyszenie „Razem na Szybiku”, dzięki któremu realizowano wiele programów wsparcia dla seniorów i osób w potrzebie. Zmarła 10 sierpnia. Miała 57 lat.



Marian Balcer

Choć nie był wodzisławianinem z urodzenia, to jednak z tym miastem był związany od lat, zwłaszcza z dzielnicą Wilchwy. Od 1995 do 2018 r., a więc przez 23 lata, był nieprzerwanie radnym Rady Miejskiej w Wodzisławiu Śl., jednym z najbardziej aktywnych. Zmarł 15 sierpnia. Miał 81 lat.



Robert Grzybek

W maju 1942 roku został żołnierzem AK. Po wojnie został członkiem antykomunistycznej organizacji niepodległościowej o nazwie „555 Okręg Armii Krajowej”. Od lat mieszkał w Rydułtowach, na osiedlu Orłowiec. W marcu 2019 r. został odznaczony przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w pielęgnowaniu pamięci o polskim czynie niepodległościowym. Zmarł 31 sierpnia. Miał 95 lat.



Olga Mendrek

Była wieloletnia dyrektorka i nauczycielka Szkoły Podstawowej w Krostoszowicach, która w latach 60-tych ubiegłego wieku wraz z mężem Franciszkiem kierowała rozbudową tej placówki. Uczyła języka polskiego. Zmarła 6 października w wieku 97 lat.

(art)

WODZISŁAWSKI BALATON

stanie się całorocznym centrum sportów wodnych?

WODZISŁAW ŚL. Otoczony bogatym drzewostanem, zbiornik wodny z wydzieloną piaszczystą plażą – Ośrodek rekreacyjny „Balaton” w Wodzisławiu Śl. zajmuje rozległy teren ponad 50 hektarów. Czy ma szansę stać się całorocznym ośrodkiem? O tym m.in. rozmawiali wodzisławscy radni w trakcie jednego z ostatnich posiedzeń komisji promocji, sportu i rekreacji.

Infrastruktura działająca, ale lekko przestarzała

Jak zauważył na początku dyskusji dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Centrum” w Wodzisławiu Śl. Bogdan Bojko, Balaton jest ciekawym i atrakcyjnym miejscem znajdującym się na terenie Wodzisławia Śl. – Ma swój klimat, niepowtarzalną atmosferę – podkreślił. Dalej przyznał, że infrastruktura Balatonu jest „lekko przestarzała, ale ciągle funkcjonująca”. – Na

bieżące są wykonywane podstawowe prace konserwatorskie. Staramy się, aby było tam bezpiecznie, w miarę czysto, w miarę przejrzysto – zwrócił uwagę dyrektor Bojko. Dalej wymieniał, że m.in.: ławki są uzupełniane i odmalowywane, podmokłe tereny ścieżek rowerowych są utwardzane kruszywem, corocznie wykonywane są przeglądy techniczne placu zabaw, a przed rozpoczęciem sezonu kąpielowego służby sanitarne badają jakość wody kąpieliska.

Okres działania to głównie lato

– Głównym okresem działania Balatonu jest okres letni, chociaż coraz bardziej dążymy do tego, by miał on charakter ośrodka całorocznego – mówił szef wodzisławskiego MOSiR-u. Dodał, że w lecie główną atrakcją jest plaża z dwoma wydzielonymi częściami kąpieliska – dla umiających pływać i dla tych,



Ładne i wygodne podesty, bezpieczne ścieżki, miejsca do ćwiczeń czy relaksu. Wszystko w pięknej i przyjaznej formie. Tak ma wyglądać Balaton po zakończeniu jego rewitalizacji.

którzy pływać nie potrafią. Dla podniesienia atrakcyjności Ośrodka organizowane są tam także różnego typu imprezy, głównie o charakterze sportowym. – Ukształtowanie terenu sprzyja organizowaniu imprez związanych np. z kolarstwem górskim. Zawody w ramach MTB cieszą się dość dużą popularnością – zauważył dyrektor Bojko. Dodał, że Balaton to także miejsce dla wędkarzy, dla których stworzone są specjalne stanowiska łowicze, jak również dla morsów, którzy w sezonie zimowym chętnie zażywają kąpieli w zimnej wodzie.

Kąpielisko będzie otwarte szybciej

Po zreferowaniu tematu przez dyrektora Bojko, głos zabrali radni. Radny Mariusz Blazy zapytał dyrektora Bojko,

kiedy w przyszłym roku rozpocznie się sezon kąpielowy Balatonu. – Biorąc pod uwagę wszelkie doświadczenie w funkcjonowaniu Ośrodka i nasze obserwacje, planujemy działalność kąpieliska od 11 czerwca do 4 września – odpowiedział pan dyrektor. Zwrócił uwagę, że do tej pory kąpielisko działa od końca czerwca. – Cieszy mnie ta propozycja. Wodzisławianie właśnie od połowy czerwca dość licznie korzystają z kąpieliska, które do tej pory było w tym okresie całkowicie pozbawione opieki – dodał. Przypominamy, że już w tym roku, kąpielisko miało zostać otwarte w połowie czerwca. Tak się jednak nie stało. W grudniu zeszłego roku rada miasta obcięła budżet MOSiR-u i jak później tłumaczyło kierownictwo urzędu – późniejsze otwarcie



Głównym okresem działalności Balatonu jest lato. Wówczas główną atrakcją jest plaża z dwoma wydzielonymi częściami kąpieliska – dla umiających pływać i dla tych, którzy pływać nie potrafią.

kąpieliska było wynikiem tych wcześniejszych cięć budżetowych.

Będzie remont Balatonu

Kompleksową modernizację Balatonu kierownictwo urzędu zapowiadało od kilku lat. W końcu zapowiedzi te szanse się zmaterializowały. 25 października oficjalnie zostały potwierdzone informacje o dotacjach przekazanych samorządom w ramach Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Sporo pieniędzy trafi do powiatu wodzisławskiego, w tym do samego Wodzisławia Śl. Miasto otrzyma 12,7 mln zł na zagospodarowanie terenu Ośrodka. W ramach zadania powstaną ładne i wygodne podesty, bezpieczne ścieżki, miejsca do ćwiczeń czy relaksu. Wszystko w pięknej i przyjaznej formie. Miasto planuje m.in.: budowę budynków kubaturowych służących do obsługi Ośrodka, rozbudowę placu zabaw, budowę strefy workout-u, budowę pomostów rekreacyjnych, przebu-

dowę istniejących nawierzchni utwardzonych oraz przebudowę towarzyszącej infrastruktury technicznej. Ma powstać też nowa droga dojazdowa. Jak przekazuje nam Klaudia Bartkowiak z wodzisławskiego magistratu, urząd chce uruchomić procedury przetargowe związane z inwestycją jeszcze w tym roku. Zależne to będzie jednak od dalszych informacji na temat finansowania płynących z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. – Zaraz po tym, jak wszyscy dowiedzieliśmy się o przyznaniu pieniędzy na modernizację Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton”, nasi pracownicy z Wydziału Strategii i Funduszy Zewnętrznych kontaktowali się w sprawach technicznych dotyczących programu Polski Ład z wyznaczonymi pracownikami BGK. Czekamy na kolejne informacje – mówi nam. Wówczas też okaże się, kiedy prace i jakie ruszą, włącznie z informacją o dalszej działalności Ośrodka. (juk)

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. z 2021 r. Dz.U.

poz. 1899) informuje, że w dniu 29 października 2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej ewidencyjnie działką nr 1288/206, obręb Pszów, km. 3, o powierzchni 0.0177 ha, stanowiącej własność Gminy Miasta Pszów, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

OGŁOSZENIE

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON



tel. serwis 32 415 23 41

ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

Urlopy i odprawy dla 1/3 chętnych w JSW

REGION Jak poinformowała Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. jedna trzecia pracowników zainteresowanych przejściem do SRK wraz z majątkiem oddziału Jastrzębie III uzyskała zgody dyrektorów zakładów. W PGG natomiast trwa obecnie zbieranie deklaracji pracowników zainteresowanych osłonami socjalnymi.

Dwie największe w regionie spółki górnicze – JSW S.A. oraz PGG S.A. przeprowadziły wśród swoich pracowników sondaże dotyczące zainteresowania przejściem na tzw. urlopy górnicze oraz przyjęciem jednorazowych odpraw w wys. 120 tys. zł, co związane jest z likwidacją w tym roku dwóch zakładów – Pokój w Rudzie Śląskiej (PGG) oraz oddziału Jastrzębie III. Osłony społeczne zostały zapewnione dla pracowników

porozumieniem organizacji związkowych ze stroną rządową.

300 procent zainteresowanych

Sytuacja w JSW pokazuje, jak może się kształtować zainteresowanie osłonami również w PGG oraz w przypadku likwidacji kolejnych zakładów. W sondażu deklarację chęci skorzystania z osłon w JSW zadeklarowało ponad 1800 pracowników. Po przyjęciu deklaracji przez dyrektorów zakładów, ostatecznie liczba osób, które przejdą do SRK, a tym samym otrzymają zagwarantowane osłony to 615 pracowników. – Samych wniosków było o wiele więcej, natomiast były weryfikowane przez dyrektorów. Nie każdy, kto złożył deklarację uzyskał zgodę spółki. Wynika to z zapewnienia ciągłości pracy pozostałych zakładów – wyjaśnia

Sławomir Starzyński, rzecznik prasowy Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Majątek Jastrzębie III wraz z załogą ma zostać oficjalnie przekazany do Spółki Restrukturyzacji Kopalń 1 stycznia. To m.in. 37 ha terenu wraz z budynkami i infrastrukturą na „dole”.

Zbierają deklaracje do 2 listopada

Z kolei w zakładach PGG trwa obecnie proces przyjmowania już nie opinii sondażowych, a konkretnych deklaracji górników. – Obecnie zbierane są wnioski od pracowników, którzy chcą skorzystać z instrumentów osłonowych. Deklaracje będą przyjmowane do 2 listopada w macierzystych kopalniach. Po tym okresie dyrektorzy kopalni będą podejmować konkretne decyzje, kto z pracowników będzie mógł skorzystać z osłon – zapowiada

Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy PGG S.A. Pracownicy otrzymać mają osłony socjalne (urlopy górnicze lub odprawy) w momencie przekazania ruchu Pokój do SRK, co ma nastąpić w grudniu 2021. Warto dodać, że w sondażu udział wzięło ponad 6 tys. pracowników PGG, natomiast według wcześniejszych zapowiedzi spółka planuje zastosowanie osłon u ok. 3150 pracowników. W rozmowach kulturalnych pracownicy kopalni podkreślają, że po zakończeniu procesu składania deklaracji rozpocznie się lobbowanie, zarówno poszczególnych pracowników, jak i organizacji związkowych u dyrektorów – bo wiele osób będzie chciało znaleźć się na ostatecznej liście zakwalifikowanych do osłon socjalnych. Tak bywało już wielokrotnie, podczas likwidacji innych zakładów spółki.

Szymon Kamczyk

Mieszkańcy Skrbeńska dopytują nas, co dalej z przejściem granicznym Skrbeńsko-Piotrowice. – Miało zostać zamknięte dla samochodów, ale nic się tu nie dzieje. Tymczasem ciężarówki dalej próbują tu wjeżdżać i są spore kłopoty – mówi nam pan Jan ze Skrbeńska. Przypomnijmy, starostwo zaproponowało zamknięcie przejścia dla ruchu samochodowego.

Za kilka dni przejście ma zostać zamknięte dla zmotoryzowanych

SKRBEŃSKO Przejście nie jest przystosowane do przejazdu samochodów szerszych niż 2 metry. I szersze auta, które dojechały do granicy muszą cofać na wąskiej ul. Piotrowickiej, co doprowadza do szachu lokalną społeczność. Dzieje się tak, bo kierowcy nie zwracają uwagi na znaki zakazujące wjazdu na ostatni odcinek ul. Piotrowickiej, wiodącej do przejścia granicznego. Kierując się nawigacją, wjeżdżają na wąski odcinek Piotrowickiej, dojeżdżają do przejścia i tam czeka ich niespodzianka, w postaci słupków ograniczających przejazd. Ciężarówki i większe dostawczaki zwyczajnie nie mogą tędy przejechać (słupki postawili Czesi, którzy mieli dość obecności ciężarówek na swoich drogach, jeszcze węższych niż Piotrowicka). Muszą więc cofać kilkadziesiąt metrów, powodując spore utrudnienia i szkody na posesjach mieszkańców ulicy.



Obecnie przez przejście mogą przejechać samochody o szerokości nieprzekraczającej 2 m. Wkrótce na środku ustawiony ma zostać trzeci słupek.

Stąd od wielu miesięcy apele lokalnej społeczności o rozwiązanie problemu. Ostatecznie zapadła decyzja o zamknięciu przejścia dla ruchu wszelkich samochodów, poprzez usta-

wienie nie tylko odpowiedniego oznakowania, ale też ustawienie fizycznej przesko-

dy. Ma to spowodować, że ruch samochodowy na przejściu ustanie, co automatycznie wezmą pod uwagę algorytmy dostawców nawigacji np. Google Maps, a przez to nawigacja zaprzestanie kierować w to miejsce np. ciężarówki zjeżdżające z autostrady A1 w kierunku Czech. Takie rozwiązanie pozytywnie zaopiniowała m.in. Rada Gminy w Godowie, zastrzegając, by przejście zostało zamknięte na krótszy okres, do końca roku, tak by nawigacje miały szansę nowy stan rzeczy odnotować. Nie brakowało jednak również opinii, że to zbyt drastyczne rozwiązanie, które uderzy mimo wszystko w lokalną społeczność, bo ona również nie będzie miała możliwości korzystania samochodami z przejścia.

Czas jednak mija, a na przejściu nic się nie zmieniło. Padają więc pytania mieszkańców ul. Piotrowickiej, jak długo to potrwa. Starostwo wyjaśnia, że kwestią zamknięcia przejścia dla samochodów musiała zająć się stała polsko-czeska komisja graniczna. – Komisja nie zajęła jeszcze stanowiska. Czekamy, ale jeśli w najbliższym czasie to stanowisko nie zostanie zajęte, to wówczas i tak wprowadzimy zmianę organizacji ruchu na przejściu – mówi Wojciech Raczkowski, Kierownik Biura

Komunikacji i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Zaznacza, że będzie to stała organizacja ruchu. – Nic nie będzie jednak stało na przeszkodzie – jeśli zajdzie taka potrzeba – by później organizację ruchu znów zmienić, jeśli ktoś dojdzie do wniosku, że znów przejście można lub trzeba udostępnić samochodom – mówi Raczkowski.

W poniedziałek 25 października na posiedzeniu komisji wspólnych Rady Gminy w Godowie, naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Arkadiusz Łuszczak poinformował radnych o włodarzy gminy o dalszych postępkach w tej sprawie. – Dowiedzieliśmy się, że organizacja ruchu jest już gotowa i zakłada ona całkowite zamknięcie przejścia dla ruchu, z wyjątkiem pieszych i rowerzystów. Nowa organizacja ruchu ma zostać wprowadzona w życie 5 listopada – przekazał nam Mariusz Adamczyk, wójt Gminy Godów. Na środku drogi ma zostać postawiony trzeci słupek, który definitywnie zamknie możliwość przejazdu. Będzie on mógł być jednak demontowany jeśli zajdzie potrzeba przejazdu wtedy samochodów służb.

(art)

PO PIERWSZE: **NIE PALIĆ!**

Rak płuca to największy zabójca spośród nowotworów. Jak podaje Krajowy Rejestr Nowotworów, w Polsce diagnozuje się ok. 23 tys. przypadków raka płuca rocznie i niemal tyle samo osób umiera na tę chorobę. Raka płuca powoduje szereg rakotwórczych czynników środowiskowych, szczególnie dym tytoniowy.

U większości pacjentów objawy raka płuca pojawiają się, gdy choroba jest zaawansowana i trudna do leczenia. Lekarze mówią, że nowotwór może się rozwijać przez 10 lat, nim wystąpią objawy. Niemal połowa polskich przypadków raka płuca jest wykrywana w stadium rozsiania, gdy pojawiły się już przerzuty do odległych narządów, a jedna trzecia (32 proc.) – w stadium regionalnym, gdy nowotwór zaatakował pobliskie tkanki.

Szanse na wyleczenie są większe, gdy rak – na wczesnym etapie – atakuje same płuca. W Polsce diagnozuje się ok. 20 proc. takich przypadków. To mało, nie tylko na tle innych krajów, ale przede wszystkim z perspektywy optymalnej terapii. Dzięki niej aż 75 proc. pacjentów z rakiem płuca przeżywa co najmniej 5 lat po rozpoznaniu (w onkologii pięcioletnie przeżycie po diagnozie nowotworu uznaje się za całkowite wyleczenie). Przy przerzutach do sąsiednich tkanek szanse na przeżycie 5 lat spadają do 35 proc., a przy większych są minimalne.

WINNY: DYM PAPIEROSOWY

Palenie papierosów to główna przyczyna zachorowań na raka płuca. W naszym kraju papierosy wciąż pali 8 milionów mężczyzn i kobiet. Nie pomagają podwyżki cen papierosów i ostrzeżenia na każdym opakowaniu. Zdesperowani palacze mimo to wciąż sięgają po tytoń, narażając siebie i innych na zatrucie substancjami rakotwórczymi.

Palacze szkodzą również niepalącym. Ryzyko zachorowania na raka płuca dotyczy – w równym stopniu – osób

palących papierosy i tzw. biernych palaczy. Dlatego najskuteczniejszym sposobem zapobiegania zachorowaniu na raka płuca pozostaje zerwanie z nałogiem palenia i unikanie nikotyny w każdej postaci.

RYZIKO ŚRODOWISKOWE

Na wystąpienie choroby nowotworowej wpływają czynniki genetyczne i środowiskowe. Nawet jeśli ktoś nigdy nie palił, a długo przebywał w tym samym pomieszczeniu z osobą palącą, to może zachorować na raka płuca. W grupie ryzyka są wszyscy, których bliscy krewni chorowali na raka, górnicy, którzy pod ziemią byli narażeni na kontakt z rakotwórczym radonem i pyłem, robotnicy pracujący przy usuwaniu azbestu, także mieszkańcy regionów z utrzymującym się smogiem.



ZAPOBIEGAĆ I CZUWAĆ

Szanse na podjęcie skutecznej terapii rosną, jeśli pacjent zgłosi się do lekarza we wczesnym stadium choroby. Początkowo rak rozwija się skrycie, bez żadnych widocznych objawów, dlatego ważne są profilaktyczne okresowe badania, zwłaszcza zaświetlenia płuc, a nawet tomografia. Krajowy konsultant ds. onkologii prof. Maciej Krzakowski apeluje, by nie lekceważyć niepokojących objawów, zwłaszcza utrzymującego się kaszlu, zmiany charakteru kałowania, pojawienia się krwioplucia. Sygnałem wskazującym na chorobę nowotworową może być utrzymująca się chrypka.

Podstawowym wskazaniem medycznym zapobiegania tej chorobie jest całkowite usunięcie z naszego życia dymu nikotynowego. Tylko tak skutecznie chronimy siebie i innych.

JAK RZUCIĆ PALENIE?

Podstawą do rzucenia palenia jest decyzja osoby palącej. Niezwykle pomocne jest wsparcie najbliższych i otoczenia. Należy unikać osób, miejsc i sytuacji, sprzyjających paleniu. Walka z nałogiem bywa trudna, dlatego wsparciem służą dopuszczone do sprzedaży preparaty medyczne i różne terapie psychologiczne.

Pomocna jest zmiana trybu życia, wprowadzenie nowych zdrowych nawyków do codzienności, jak spacery i uprawianie sportu.

Jeśli potrzebujesz wsparcia, zadzwoń do Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym – **801 108 108, 22 211 80 15**. Infolinia czynna jest **od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-21:00 oraz w soboty w godz. 9:00-15:00**.

Dowiedz się więcej na www.jakrzucicpalenie.pl. Dążenie do zdrowego, wolnego od uzależnień życia, szeroka edukacja i moda na niepalenie wśród młodych ludzi pomagają w profilaktyce raka płuca i prowadzą do mniejszej liczby zachorowań. Nie zwlekaj dłużej, rzuć palenie już teraz!

DOBRY WYBÓR

Podczas wyjazdu na narty z rodziną Stefan starał się zrealizować w tydzień wszystko, na co ciągle brakowało mu czasu, gdy pracował. Był pierwszym użytkownikiem siłowni w hotelu, potem na stoku, niemal do zamknięcia wyciągów, a wieczorem basen albo dyskoteka, jeśli zona miała dość siły. Odpoczywał chyba tylko wtedy, kiedy palił. Pierwszego dnia po powrocie do pracy trafił do szpitala z zawałem. Dla stosunkowo młodego człowieka to był szok. Niemal się załamał. W szpitalu spotkał niewiele starszego od siebie mężczyznę, który powiedział: „Stary, masz kupę szczęścia, bo będziesz żył. Ja też intensywnie pracowałem i dużo paliłem, a teraz umieram na raka płuca”. To wyznanie kolegi sprawiło, że Stefan po wyjściu ze szpitala już nigdy nie sięgnął po papierosa. Największą nagrodą i motywacją była dla niego rodzina. Córka powiedziała: „tato, teraz to mogę cię pocałować, bo wcześniej brzydko pachniałeś”.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.
Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl
zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE Ministerstwo Zdrowia
Kampania społeczna „Planuję długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020–2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

11-latek wpadł w Bukowie pod naczę ciężarówki. Teraz potrzebuje kosztownej rehabilitacji. Stowarzyszenie Moje Miasto z Rydułtów chce pomóc - 13 listopada odbędzie się sportowe wydarzenie, którego celem będzie zbieranie pieniędzy na turnus rehabilitacyjny dla Irka.

Charytatywny bieg dla Irka

RYDUŁTOWY O tym dramatycznym wypadku było głośno w całym regionie. 12 lipca tego roku w Bukowie pod kołami ciężarowej naczepy, pędzącej drogą wojewódzką, znalazł się 11-letni chłopiec. Jego stan był bardzo ciężki. Ładował śmigłowiec LPR. Co ma z tym wspólnego Stowarzyszenie Moje Miasto z Rydułtów? Aby pomóc rodzicom Irka sfinansować 2-tygodniowy turnus rehabilitacyjny, 13 listopada o godz. 11.00 Stowarzyszenie organizuje sportowe wyda-

rzenie pt. „Biegamy Pomagamy, Trening Charytatywny dla Irka”, które odbędzie się na tzw. Pszowskich Dołach. Start i meta będą znajdowały się przy leśniczówce w Krzyżkowicach. Organizatorzy zakładają, że w imprezie weźmie udział co najmniej 100 osób, które pobiegą lub pójda na marszu nordic walking na dystansie 5 km. Wpisowe będzie wynosiło minimum 25,00 zł. Odbędzie się również loteria fantowa, z której dochód w całości przeznaczony zostanie

na rehabilitację Irka Niedzieli. Organizatorzy zapewniają, że w loterii na darczyńców czekają ciekawe wartościowe fanty takie jak, np. wizyta w spa, lot samolotem czy miesięczne karnety na siłownię. – Jesteśmy przekonani, że uda nam się zbierać te min. 5500,00 zł na 2 tygodniowy turnus rehabilitacyjny. Jako Stowarzyszenie Moje Miasto nie pobieramy ani grosza z jakichkolwiek wpłat i darowizn. Środki pozyskane w całości idą na wsparcie Irka Niedzieli i jego rodziców w walce o jego zdrowie – mówi Marek Wystyrk, prezes stowarzyszenia.

Dramatyczny wypadek

Irek Niedziela do dnia wypadku wiódł beztrudne życie w Rydułtówach. Jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 4. Dzień 12 lipca odcisnął piętno na jego rodzinie. Tego dnia 11-letni Irek wraz z rodzicami wybrał się na wycieczkę rowe-

rową, podczas której w Bukowie doszło do wypadku. Chłopiec wpadł pod naczę omijającą go ciężarówkę. O wypadku pisaliśmy już na naszych łamach. Chłopiec doznał licznych obrażeń, miał pękniętą czaszkę, obrzęk mózgu i krwiaki. Do tego okaleczona lewa noga. „Zawsze nam się wydaje, że takie historie dzieją się gdzieś daleko i nas nie dotyczą. A jednak... Tak trudno pogodzić się z tym, co się wydarzyło. Tak trudno zrozumieć, dlaczego to musiało spotkać akurat mojego synka. Zawsze uśmiechnięty, ambitny, wesoły dziś walczy o sprawność, choć nie mamy pewności, czy na pewno uda mu się ją odzyskać” – piszą rodzice Irka w portalu Siepomaga, na którym trwa zbiórka na leczenie ich syna.

Potrzebna jest kosztowna rehabilitacja



Irek Niedziela 12 lipca uległ poważnemu wypadkowi. Potrzebne są pieniądze na rehabilitację

Irek przeszedł już dwie operacje w tym jedną bardzo skomplikowaną neurochirurgiczną, a czekają go jeszcze przynajmniej dwie operacje w tym przeszczep skóry. Później długa i kosztowna rehabilitacja tej nogi. Irek w pewnym stopniu już zostanie niepełnosprawny, ale dzięki rehabilitacji można ograniczyć to do minimum. Rodziców Irka koszty rehabilitacji syna przewyższają ich możliwości finansowe. – Naszym celem jest POMOC w tak tragicznym etapie ich życia jakim jest utrata zdrowia ukochanego dziecka.

W związku z tym, że jednym z naszych działań statutowych jest wspieranie sportu, w tym biegania, chcemy przeprowadzić akcję charytatywną w ramach której chcemy zorganizować bieg terenowy pod nazwą „Biegamy i Pomagamy Irkowi”. Jesteśmy przekonani, że to przedsięwzięcie ma szansę przyciągnąć setkę miłośników sportu, łącząc przyjemność z pomaganiem. Środki zebrane podczas biegu przeznaczymy w całości na rehabilitację 11-letniego Irka z Rydułtów – mówi Marek Wystyrk. (apa)

Gdzie można wspomóc zbiórkę dla Irka?

- Na fanpage na Facebooku: <https://www.facebook.com/poMOCdlaIrkaNiedziela>
- Zbiórka internetowa: <https://www.siepomaga.pl/irek-niedziela>
- Grupa licytacyjna: <https://www.facebook.com/groups/441935313155724>
- Można również dokonać wpłaty na konto na nr rachunku: 16 1020 5226 0000 6602 0635 0765 z dopiskiem: Irek Niedziela

Rydułtowy otrzymały 23 781 382 mln zł w ramach Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych. Przeznaczają je na dwie inwestycje: budowę zabezpieczeń przeciwpowodziowych oraz drogi łączącej ulicę Raciborską z Gajową.

Miasto chce się zabezpieczyć przed powodzią

RYDUŁTOWY Na pierwszą z inwestycji Rydułtowy mają otrzymać 15 mln zł. Przeznaczają tę kwotę na budowę zabezpieczeń przeciwpowodziowych na terenie miasta. Dofinansowanie stanowi 85% kosztów tej inwestycji. – Tu warto wspomnieć o pierwszej połowie roku, gdzie tzw. opady błyskawiczne spowodowały wiele podtopień. Dokonując się na naszych oczach zmiany klimatu pokazują, że takich sytuacji należy się spodzie-

wać coraz częściej. Czas ten pokazał także, że należy szerzej myśleć o retencji i lokalnym spowalnianiu spływu wód opadowych. Myśląc perspektywnie oraz widząc potrzebę realizacji pewnych inwestycji, w lipcu tego roku przygotowaliśmy wniosek właśnie do Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych. Zaś w ramach otrzymanego dofinansowania z Programu „Rozwój Lokalny” opracowany zostanie do-

kument adaptacji miasta do zmian klimatu – poinformował w swoim oświadczeniu burmistrz Rydułtów Marcin Połomski.

Drugi dofinansowany projekt to budowa drogi łączącej ul. Raciborską z ul. Gajową wraz z modernizacją ul. Gajowej. Rydułtowy otrzymają na to zadanie dofinansowanie wysokości 8 mln 781,3 tys zł. Stanowi to 95% kosztów całej inwestycji. Przedsięwzięcie to wynika z Planu Rozwoju Lo-

kalnego – dokumentu opracowanego w 2020 roku w ramach Programu „Rozwój Lokalny”. – W związku z tym, że zadanie to w programie klasyfikowane było jako uzupełniające, miasto musiało szukać środków z innych źródeł niż Fundusze Norweskie. Rozwój terenów przeznaczonych pod działalność gospodarczą jest bardzo ważny w dobie transformacji górniczej, daje możliwość stworzenia nowych miejsc pracy oraz szerszego i bardziej różnorodnego rozwoju gospodarczego. To właśnie dlatego jako drugi wniosek do Programu Inwestycji Strategicznych złożyliśmy tę inwestycję czyli udrożnienie terenów komercyjnych znajdujących się w planach już od 2000 roku. Dzięki doinwestowaniu tego zadania poprawi się także bezpieczeństwo na ulicy Gajowej – poinformował Połomski. (apa)

Po przerwie spowodowanej sytuacją pandemiczną prezydent Wodzisławia Śl. wraca do corocznych spotkań z mieszkańcami. Te odbędą się na przełomie listopada i grudnia w każdej dzielnicy.

Prezydent spotka się z mieszkańcami

WODZISŁAW ŚL. Inwestycje drogowe, rozbudowa kanalizacji, poprawa jakości powietrza, system gospodarowania odpadami komunalnymi – o tych i o wielu innych kwestiach związanych z życiem Wodzisławia Śl. mieszkańcy będą mogli porozmawiać podczas zaplanowanych na kolejne tygodnie spotkań z prezydentem Mieczysławem Kiećą.

– Bardzo lubię te spotkania, bo są najlepszą okazją, by porozmawiać, podyskutować, wymienić wiedzę, doświadczenia, bezpośrednio uzyskać najważniejsze informacje dotyczące naszego Wodzisławia Śl., zapytać o interesujące dane mieszkańca sprawy. Wraz z moimi zastępcami, którzy także będą obecni w Państwa dzielnicach, już teraz serdecznie zapraszam. Do zobaczenia – mówi prezydent Kieć.

Spotkania odbędą się: 16 listopada w Szkole Podstawowej nr 4 (Jedłownik Szyb), 17 listopada w Szkole Podstawo-

wej nr 2 (Jedłownik-Turzycka-Karkoszka), 18 listopada w Szkole Podstawowej nr 15 (Kokoszyce), 22 listopada w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 (Nowe Miasto), 23 listopada w Szkole Podstawowej nr 10 (Trzy Wzgórza), 25 listopada w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 (Radlin II), 29 listopada w Szkole Podstawowej nr 1 (Stare Miasto), 30 listopada w Szkole Podstawowej nr 9 (Wilchwy), 2 grudnia w Szkole Podstawowej nr 16 (Zawada). Każde spotkanie rozpoczyna się o godz. 17.00.

oprac. (juk)



Podczas majowych ulew i podtopień ucierpiał też teren rekreacyjny przy Machnikowcu



◀ Budynek Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Tysiąclecia. Jest pomysł, aby parter prawego skrzydła przeznaczyć na działalność klubów sportów walki, a w lewym skrzydle zlokalizować MOPS i CUW.

CZY WODZISŁAW ZREZYGNUJE Z KOMERCYJNEGO WYNAJMIOWANIA POMIESZCZEŃ DLA MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ ORAZ CENTRUM USŁUG WSPÓLNYCH? JEST TAKI POMYSŁ. WIĄŻE SIĘ JEDNAK Z ZAJĘCIEM JEDNEGO Z BUDYNKÓW SZKOLNYCH.

Przestrzeń dla sportowców i biura w szkole? I oszczędności

WODZISŁAW ŚL. Na początku 2016 r. rozproszone po całym mieście komórki Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wodzisławiu Śl. zostały przeniesione do jednej lokalizacji przy ul. Daszyńskiego. Z kolei początku 2021 r. powołano do życia Centrum Usług Wspólnych. Jego siedzibę zlokalizowano w pomieszczeniach budynku Odra Office przy ul. św. Jana. Oba budynki, w których funkcjonują miejskie jednostki, są własnością prywatną. Z tytułu wynajmu pomieszczeń miasto musi opłacać czynsze. Rocznie na ten cel z miejskiej kasy idzie około 300 tys. zł. Część koalicyjna wodzisławskiej rady, od dawna apeluje do władarzy miasta, aby jednostki przenieść do miejskich zasobów i tym samym zwiększyć oszczędności budżetowe miasta.

CUW i MOPS w jednej lokalizacji

Podczas październikowych obrad komisji promocji, sportu i rekreacji prezydent Mieczysław Kieca poinformował radnych, że urząd przygotowuje koncepcję przeniesienia MOPS-u i CUW-u do jednego z miejskich budynków. – Chcemy wyłączyć z działalności edukacyjnej budynek Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Tysiąclecia i właśnie tam ulokować te dwie jednostki – mówił wóldarz. Jak dalej wyjaśnił prawe skrzydło szkoły (patrząc od wejścia), gdzie obecnie znajdują się sale lekcyjne miałyby być dostosowane do potrzeb CUW-u i MOPS-u. Z kolei na parterze, tuż przy wejściu zlokalizowano by Biuro Obsługi Klienta.

Coś dla sportowców

To nie koniec zapowiedzianych przez prezydenta zmian w funkcjonowaniu budynku SP nr 5. Parter lewego skrzydła miałyby zostać przeznaczona na działalność klubów

sportowych, a konkretnie tych zajmujących się sztukami walki. Obecnie zlokalizowane są tam: szatnie, sanitariaty, sala gimnastyczna, ale i duży pokój nauczycielski, sekretariaty i gabinet dyrektora. Te wszystkie pomieszczenia – zdaniem prezydenta Kiecy – można by dostosować do potrzeb klubów sportowych. – Jest możliwość dobudowy jakiejś lekkiej konstrukcji w miejscu, gdzie kiedyś było lodowisko, która pełniła by rolę dodatkowej sali. Rezerwa terenu jest – mówił wóldarz. Zwrócił uwagę, że do tego skrzydła istnieje własne, odrębne wejście, dzięki czemu przestrzeń mogłaby być oddana do całodobowej dyspozycji sportowców.

Z Tysiąclecia na 26 Marca

Zauważmy, że Szkoła Podstawowa nr 5 wchodzi w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7, który składa się z:

Przedszkola Publicznego nr 5 oraz Szkoły Podstawowej nr 5 zlokalizowanej w dwóch budynkach: przy ul. Tysiąclecia oraz przy ul. 26 Marca, w którym kiedyś działało Gimnazjum nr 2. I to właśnie do budynku byłego gimnazjum wóldarze chcą przenieść wszystkich uczniów uczęszczających do SP nr 5. Obecnie uczą się tam dzieci klas starszych. – W przyszłym roku szkolnym istnieje możliwość, aby wszystkie dzieci od 1 do 8 klasy tam umieścić. Musielibyśmy jednak dostosować budynek do potrzeb uczniów

niepełnosprawnych, czyli dobudować np. podnośnik do wszystkich kondygnacji – mówił prezydent Kieca. Zwrócił jednak uwagę, że już w tym momencie pojawia się sprzeciw społeczny. – Zawiązuje się komitet, który uważa, że szkoła dla dobra dzieci powinna działać w dwóch obiektach – poinformował.

Pełna koncepcja za kilka miesięcy

Uczestniczący w obradach komisji radni przedstawiony pomysł przyjęli ze spokojem. – To bardzo ciekawa, warta

rozważenia propozycja – skomentował radny Mariusz Błazy. Prezydent Kieca na koniec zwrócił uwagę, że nad tym pomysłem urząd pracuje już od 16 miesięcy. Pełną koncepcję wraz z szacunkowymi kwotami potrzebnych modernizacji radni mają otrzymać z początkiem nowego roku kalendarzowego. Zapowiedział również, że przy adaptacji części budynku SP nr 5 na działalność sportową odbędą się konsultacje ze środowiskiem sportowym i działaczami wodzisławskich klubów sportów walki. (juk)

REKLAMA

Koncert Marcina Wyrostka wraz ze swoimi muzykami oraz z Raciborską Orkiestrą Plania

7 listopada godz. 18:00, RCK RDK ul. Chopina 21, Racibórz

Zapraszamy na koncert, który uświetni 30-lecie partnerstwa Racibórz – Opawa, stąd też nie zabraknie w nim czeskich akcentów muzycznych.

MARCIN WYROSTEK – absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jeleniej Górze, Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie akordeonu prof. Joachima Pichury, obecnie wykładowca macierzystej uczelni w Instytucie Jazzu. Członek Amerykańskiego Stowarzyszenia Akordeonistów. Założyciel i lider projektów: Tango Corazon, Coloriage, Music and Dance Show. Producent i wydawca własnych albumów, producent tras koncertowych oraz koncertów galowych (m.in. Filharmonia Narodowa, NOSPR). Występował na dziesiątkach festiwali muzycznych. Współpracował z wieloma wybitnymi dyrygentami, instrumentalistami i solistami, orkiestrami polskich

filharmonii oraz orkiestrami kameralnymi. Pełnił także funkcję kierownika muzycznego wielu wydarzeń telewizyjnych, m.in.: Gala Mistrzów Sportu w Teatrze Polskim w Warszawie, Koncert Kolęd dla TVP2 w DMIT w Zabrzu, Festiwal Filmowy NNW w Gdyni. Dokonał prawykonania „Koncertu Opolskiego” Piotra Mossa z orkiestrą Filharmonii Opolskiej. Dokonał szeregu nagrań dla zagranicznych mediów: ZDF, FOX2, radia Zurich oraz wielu ośrodków medialnych w Polsce – Polsat, TVN, TVP, TVP Polonia, TVS jak i regionalnych rozgłośni Polskiego Radia i TV. Działająca już od ponad 70 lat RACIBORSKA ORKIESTRA DĘTA „Plania” na stałe wpisała się w krajobraz muzyczny Raciborza. Liczne koncerty w kraju i zagranicą między innymi na festiwalach we Włoszech, Francji, Czechach, Niemczech czy na Węgrzech spowodowały, że Orkiestra stała się muzyczną wizytówką Raciborza.

Również w kraju Orkiestra odnosi liczne sukcesy, żeby choćby wspomnieć o Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr Dętych w Tworówce. Orkiestra występowała i współpracowała również z czołowymi wokalistami scen polskich: Justyną Steczkowską, Krzysztofem Krawczykiem, Zbigniewem Wodeckim, zespołem The Chance, Tomaszem Białkiem, Nairą Ayvazyan oraz Katarzyną i Krzysztofem Szymurą czy Justyną Galda. Szeroki repertuar oraz wysoki poziom artystyczny członków Orkiestry sprawia, że Orkiestra ciągle zaskakuje ciekawymi projektami muzycznymi o czym będziecie się Państwo mogli przekonać już w niedzielę 7 listopada podczas koncertu z Marcinem Wyrostkiem.

Raciborskie Centrum Kultury

**Bilety w cenie 50 zł 40 zł do nabycia w kasie RCK RDK oraz na www.biletyna.pl
Honorowane raciborskie karty: „Senior 60+”, „Rodzina+”**

Pomóż w akcji dla wcześniaków

RADLIN Fundacja Słoneczna Kraina wraz z Przedszkolnym Punktem Terapeutycznym w Radlinie zachęca mieszkańców do udziału w akcji na rzecz wcześniaków, urodzonych w szpitalach w Rybniku i Wodzisławiu Śląskim.

17 listopada obchodzony jest Światowy Dzień Wcześniaka, w nawiązaniu do którego powstała inicjatywa wsparcia dzieci urodzone w szpitalach w naszym regionie. Prowadzona przez Fundację Słoneczna Kraina akcja ma działać dwutorowo. Z jednej strony to zbiórka artykułów pierwszej potrzeby dla dzieci oraz bezpłatne badania i konsultacje pod kątem wczesnego wykrycia ewentualnych wad u dziecka. Szybka diagnoza pozwala często na lepsze i trwałe efekty terapii u dziecka. Wsparciem w ramach akcji będą objęte

oddziały neonatologii oraz oddziały położnicze szpitali w regionie, gdzie na świat przychodzą wcześniaki. Na oddziałach przekazywane będą także specjalne vouchery na bezpłatne konsultacje ze specjalistami z zakresu m.in. psychologii, fizjoterapii, neurologopedii oraz terapeutą integracji sensorycznej.

Co można przynieść do wyznaczonych punktów w ramach zbiórki? – To m.in. pampersy w rozmiarze 1, ubranka w rozmiarach 50-62 (przyjmowane będą zarówno nowe jak i używane ubranka w stanie bardzo do-

brym), chusteczki nawilżane, a także inne przybory dla noworodków, jak np. szydełkowane czapeczki – informują w Słonecznej Krainie. Zbiórka potrwa do 15 listopada. Artykuły przynosić można do punktu przedszkolnego przy ul. Rymera 169 w Radlinie, przedszkola w Rybniku przy ul. Dworek 12B, a także do salonu fryzjerskiego Godness w Rybniku przy ul. Powstańców Śląskich 25A i Szkoły Rodzenia SAJA (Rybnik, Chrobrego 9). Więcej informacji na temat akcji uzyskać można pod numerem tel. 535 985 645. (ska)

REGION Tradycyjnie na Śląsku węgiel kupowało się zazwyczaj bezpośrednio na kopalniach, bez pośredników. Bo wychodziło najtaniej, w dodatku można było zrealizować deputat kopalniani, którym dysponowali pracownicy kopalń oraz emeryci górniczy. Trzeba było jedynie wynająć transport. Do dziś wielu klientów właśnie w ten sposób próbuje kupić węgiel, bo to nadal najbardziej opłacalna opcja, zwłaszcza kiedy zamierza się go kupić więcej. Np. tona luźnego ekogroszku Pieklorz z kopalni Chwałowice kosztuje 733 zł. Tona luźnego orzecha z kopalni Jankowice to koszt 662 zł, a z kopalni Marcel 721 zł. Problem w tym, że na kopalniach węgla – dla klientów indywidualnych – zwyczajnie brakuje. Jeden z indywidualnych dostawców węgla, który kupuje go na kopalniach na zamówienie klientów, opisuje nam, jak wygląda załadunek węgla na kopalniach Polskiej Grupy Górniczej. – Na Chwałowicach przesiewacz ładuje ekogroszek na jeden samochód około 30 minut. Jeszcze z tego przesiewacza biorą węgiel na paczkowanie. Limit to 3 tony na auto. Twierdzą, że limit dobowy wynosi 90 ton, ale w to nawet wariat nie uwierzy. Średnio czeka tam w kolejce około 90 aut. Jeżeli chodzi o Marcel to średnio się oczekuje dwie doby. Limit na węgiel w sortymencie orzech to 3 tony, limit ekogroszku to 5 ton na samochód. Limit dobowy to 50 ton – mówi nam pan Damian. Twierdzi, że z tych limitów korzystają również ościenni sprzedawcy węgla.

Węgiel kupisz w markecie. Dwa razy drożej niż na kopalni

Ale okazuje się, że u tych ościennych sprzedawców ciężko o jakikolwiek węgiel. Pytamy jednego z wodzisławskich handlarzy czy jest ekogroszek. Ten odpowiada krótko: – Nie ma. A kiedy będzie? Tu też odpowiedź jest krótka. – Nie wiadomo. Może za dwa miesiące, może w styczniu. Nikt tego nie wie. Na jego składzie zostało trochę węgla w kostkach i trochę węgla w sortymencie orzech w workach. Ten ostatni zeszłej zimy kosztował 25 zł za 30 kg worka, a pod koniec zimy jego cena spadła nawet do 22 zł za 30 kg worka. Dziś to... 38 zł za 30 kg. Czyli jakieś 1250 zł za tonę. – I będzie raczej tylko drożej – mówi. Zresztą, w jednym z popularnych marketów budowlanych tona orzecha wychodzi w cenie 1560 zł za tonę. Rok temu tona tego samego sortymentu węgla w tym samym markecie wynosiła



Węgiel, na którym od lat wiesz się psy, jako na najbrudniejszą paliwę kopalnym, stał się nagle towarem pożądanym i bardzo drogim. Ceny dla klientów indywidualnych sięgają 1600 zł za tonę, a w dodatku bardzo trudno go dostać.

W marketach ekogroszku nie brakuje, ale jest bardzo drogi

1000 zł. W marketach można też bez większego problemu dostać workowane ekogroszki. W jednym z nich znaleźliśmy ceny od 1370 zł do 1600 zł za tonę, w zależności od kaloryczności. Nie jest znane pochodzenie tych ekogroszków. Na stronach internetowych producentów można znaleźć czasem informacje, że to produkty z węgla czeskiego, czasem rosyjskiego, czasem polskiego.

Podaż bez zmian, popyt w górę, efekt wiadomy

Największy producent węgla energetycznego w Europie, czyli Polska Grupa

Górnicza zapewnia, że nie zmniejszyła produkcji ekogroszku. – Produujemy go tyle samo, co w minionych latach. Nie zmniejszyliśmy ilości węgla dla klientów indywidualnych. Po prostu zapotrzebowanie jest większe i zmniejszyła się ilość węgla importowanego na rynek – wyjaśnia Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy Polskiej Grupy Górniczej S.A. Co już w samo w sobie tłumaczy problemy. Bo skoro produkcja się nie zwiększyła, a zapotrzebowanie tak (choćby ze względu na uchwały anty-smogowe, w wyniku których

wielu ludzi kupiło kotły węglowe 5. klasy zasilane właśnie ekogroszkiem), to efekt jest jaki jest. A jest taki, że od wielu dni nawet w sklepie internetowym PGG można zapomnieć o zakupie workowanego ekogroszku w cenie od 795 do 825 zł za tonę. Przy każdym z rodzajów ekogroszku (pieklorz, retopal i karlik) widnieje informacja: „chwilowy brak towaru”. Przy czym chwilowy oznacza w praktyce, że nie ma go już od wielu dni i nie wiadomo kiedy będzie. Zdaniem Tomasza Głogowskiego klienci coraz częściej patrzą na kalorycz-

ność węgla, a to sprawia, że zwracają się ku węglowi z PGG, który jest dobrej jakości. Stąd też być może obecne zapotrzebowanie i fakt, że na węgiel trzeba trochę poczekać – mówi Głogowski.

Dlaczego węgla nie ma, a jak jest, to dlaczego jest taki drogi? – PGG zapowiadała już dwa miesiące temu, że będzie drogo. Kiedy mówiłem klientom, że węgiel będzie po 1200 zł, to się śmiali. Dziś się nie śmieją. Tzn. można go kupić za 700 zł za tonę na słupek, czyli na kopalni. Ale trzeba swoje odczekać, czasem i tydzień. Wtedy może uda się trzy tony dostać. No i najlepiej mieć swój transport, bo który dostawca będzie czekał tyle czasu, żeby dostać trzy tony? Natomiast węgiel dla handlarzy, który sprzedawany jest na aukcjach, osiąga znacznie wyższe ceny. Jest go mało i handlarze licytują coraz wyższe kwoty, nawet 1200 zł za tonę. Generalnie węgla brakuje bo większość idzie na eksport, do Niemiec, Austrii, Słowacji. Całe składy wagonów jadą poza granice z

▲ Cena ekogroszku w jednym z marketów budowlanych w regionie. Wychodzi 1600 zł za tonę.

naszym węglem – mówi nasz rozmówca.

Łukasz Horbacz, prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla pytany o to, czy rzeczywiście znaczna część polskiej produkcji węgla trafia na eksport odpowiada, że nie może tego potwierdzić. – Nie dysponuję takimi danymi. Jednakże zważywszy na fakt wysokich cen węgla na rynkach światowych, to jest to rzeczywiście mocno prawdopodobne – mówi. – Tylko znikoma część naszej produkcji trafia na rynek zagraniczny. Eksportem głównie zajmuje się Węglloks, natomiast węgiel PGG trafia prawie w całości na rynek krajowy – odbija

W sklepie internetowym PGG ekogroszek jest... jedynie na obrazku. O jego zakupie można zapomnieć.

piłeczkę Tomasz Głogowski.

Czynników wzrostu cen węgla jest znacznie więcej. – Spodziewaliśmy się, że ceny w sezonie będą wysokie już od początku roku. Od końca lipca systematycznie ostrzegaliśmy o rosnących cenach i zalecaliśmy jak najszybsze zrobienie zapasu opału na zimę – podkreśla Łukasz Horbacz, choć dodaje, że skala wzrostu cen zaskoczyła również samych sprzedawców.

Węgiel drożeje wszędzie. Przez brak gazu i zawodność OZE

Przy czym węgiel drożeje w całej Europie. Zdaniem prof. Władysława Mielczarskiego z Instytutu Elektroenergetyki Politechniki Łódzkiej, dzieje się tak, bo węgiel jest substytutem dla gazu, którego obecnie brakuje. Tymczasem węgla też wydobywa się coraz mniej. – By dostarczać energię elektryczną w sposób ciągły, 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu, bo inaczej społeczeństwa nie są w stanie funkcjonować, mamy do dyspozycji trzy technologie: węgiel, gaz i atom. Od energetyki jądrowej Europa powoli odchodzi, gazu zabrakło, więc został nam węgiel. I tak będzie przez następne sto lat. Mogę to zagwarantować – mówi prof. Władysław Mielczarski, cytowany przez portal Nettg.pl. Dalej dodaje: – Wszystkie kraje zaczęły produkować energię z węgla. Nawet Niemcy, którzy oficjalnie twierdzą, że odchodzą od tego surowca, ale jak tylko coś się dzieje, to do niego wracają. Jest takie polskie powiedzenie: Jak trwoga, to do Boga, które w wydaniu niemieckim powinno brzmieć: Jak trwoga, to do węgla. Drugi powód to cykliczne wzrosty i spadki cen. Akurat jesteśmy we wzroście. Prof. Mielczarski wskazuje też na bezsens tzw. dekarbonizacji, której efektem jest stopniowy spadek produkcji węgla w Polsce i konieczność jego importowania z zagranicy. Z tym, że o ile import w latach poprzednich był pozbawiony przeszkód (choć był problemem politycznym, którym okładało się każda kolejna rządząca ekipa) to w tym roku jest inaczej. Zdaniem Tomasza Głogowskiego problemy z dostępem węgla podyktowane są m.in. ogromnym popytem na to paliwo, związanym z brakiem na rynku surowca importowanego. – M.in. tego z Rosji, która obecnie kieruje swoje dostawy głównie na rynek azjatycki – mówi Głogowski.

Artur Marcisz

POWODY WZROSTU CEN WĘGLA ZDANIEM ŁUKASZA HORBACZA, PREZESA IZBY GOSPODARCZEJ SPRZEDAWCÓW POLSKIEGO WĘGLA:

1. Dekarbonizacja. Głównym trendem w energetyce w ostatnich latach była dekarbonizacja, czyli odchodzenie od węgla, zarówno w energetyce, jak i w ogrzewnictwie. Wielu twierdziło, że węgiel to samo zło: smog, emisja CO₂, nie zważając zupełnie na jego zalety: dostępność w kraju, niską cenę oraz postęp technologiczny umożliwiający coraz czystsze jego spalanie. Producenti zmniejszali wydobycie, a w tym samym czasie zapotrzebowanie światowe na węgiel rosło. To nie mogło skończyć się inaczej niż znacznym wzrostem cen. Liczymy jednak na to, że w perspektywie kilku miesięcy wysokie ceny węgla zachęcą producentów do zwiększenia produkcji, co będzie skutkowało spadkiem cen.

2. Geopolityka. Konflikt handlowy między Chinami a Australią spowodował, że największy światowy konsument węgla (miliard ton rocznie), przestał importować węgiel z Australii i zwrócił się w stronę krajów, które zwykle zaopatrywały rynki Europejskie. Dało to największy impuls do ograniczenia ilości węgla w Europie i w

rezultacie drastyczny wzrost jego ceny. Jeżeli mówiąc kolokwialnie – Chiny „dogadają się” z Australią, ceny węgla zapewne spadną. Kiedy to się stanie? Nikt z nas nie potrafi tego przewidzieć.

3. Krajowe wydobycie. Wydobycie węgla w Polsce systematycznie spada. W rezultacie jest coraz mniej węgla opałowego krajowego. Producenti w zaledwie minimalnym zakresie wywiązują się z umów, a resztę sprzedają w aukcjach, w których dystrybutorzy przebijają cenę startową o nawet ponad 400 zł na tonie netto. Czy wydobycie wzrośnie? Nie liczymy na to, natomiast mamy nadzieję na jego ustabilizowanie się.

4. Prąd z węgla najtańszy w Europie. Produkcja energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii jest wciąż bardzo droga. Po tym jak gaz ziemny – tzw. paliwo przejściowe popularizowane przez UE, w krótkim czasie zdrożał na rynkach hurtowych 8 – 9-krotnie, a węgiel zdrożał „jedynie” 4 – 5-krotnie, polski prąd z węgla (najtańszy, mimo że obciążony sztucznym kosztem za emisję CO₂) stał się bardzo atrakcyjny dla na-

szych europejskich sąsiadów, co doprowadziło do mocnego wzrostu eksportu energii elektrycznej z Polski. To z kolei wywołało ponadnormatywne zapotrzebowanie na węgle energetyczne w kraju i pociągnęło za sobą wzrosty cen.

5. Wąskie gardło – transport. Zapotrzebowanie na miały węglowe dla energetyki jest obecnie tak duże, że absorbuje większą niż zwykle liczbę węglarek. Nawet gdy węgiel jest dostępny, często nie ma go czym przewieźć lub przewozić ten jest znacznie droższy niż dotychczas.

6. Sezonowość. Ceny węgla o tej porze roku są zwykle najwyższe w roku, jednak w tym roku różnica między cenami wiosennymi, a jesieniami sięga w niektórych przypadkach 35 – 45%, a nie jak to zwykle bywało 10 – 15%.

7. Prognozy pogody. Synoptycy przewidują kolejną mroźną zimę. Świadczy o tym coraz więcej sygnałów płynących z przyrody m.in. występujące już w tej chwili zaburzenia wiru polarnego oraz anomalia pogodowa „La Niña”, której prawdopodobieństwo wystąpienia tej zimy wynosi już około 90%. Każdy z Państwa czytając takie informa-

cje, świadomie lub nie decyduje się na większy niż zwykle zakup opału, co zresztą zupełnie logiczne i rozsądne. To skutkuje większym niż zwykle popytem na węgiel i wzrostem jego cen.

8. Błędne koło. Media donoszą, że węgiel jest drogi i będzie jeszcze droższy. Nasi Klienci czytając takie newsy kupują więcej węgla niż potrzeba na sezon, co w dalszym stopniu przyczynia się do wzrostu cen. Wystarczy, że każdy użytkownik kotła węglowego kupi 250 kg węgla więcej niż zwykle, by wygenerować zapotrzebowanie na poziomie 1 mln ton węgla w skali kraju, co stanowi niemal 10% całego rynku węgla opałowego. To właśnie błędne koło – państwo czytacie, że będzie drożej, kupujecie więcej niż zwykle, w rezultacie ceny rosną.

9. Drukowanie pieniędzy. Nie bez znaczenia jest też fakt, że w trakcie lockdownów covidowych, rządy większości gospodarek drukowały pieniądze niemal bez ograniczeń. Te pieniądze trafiły już na rynki giełdowe i nieruchomości, a teraz przyszła także i kolej na rynek surowcowy. Nie mamy na to żadnego wpływu.

NOWA PRZYCHODNIA w Jastrzębiu Zdroju

Mieszkańcy Jastrzębia Zdroju od 19 października mogą już leczyć się w nowej przychodni Centrum Medycznego Medhouse. Placówka znalazła swoją siedzibę w zmodernizowanej galerii „Gwarek” – ul. Harcerska 1B.

LEKARZE SPECJALIŚCI

Nowa przychodnia to łącznie 11 gabinetów lekarskich – in-

formuje Aleksandra Oślizło, dyrektor CM Medhouse. W jastrzębskiej placówce pacjen-

tów przyjmują specjaliści z zakresu:

- ortopedii
- chirurgii
- radiologii
- kardiologii
- laryngologii
- urologii
- reumatologii
- dermatologii.

Wkrótce dla pacjentów zostanie także udostępniona poradnia **okulistyczna** oraz **ginekologiczna**.

Oprócz porad i konsultacji lekarskich, można również skorzystać ze **specjalistycznych zabiegów** – w tym laserowego leczenia żylaków.

Lekarzy specjalistów wspierać będzie w terapii **dietetyki** oraz **pielęgniarki** dysponujące gabinetem zabiegowym.

DIAGNOSTYKA

Leczenie wymaga profesjo-

nalnej diagnostyki. Lekarzom i pacjentom jastrzębskiej przychodni CM Medhouse służą w tym zakresie pracownie diagnostyczne – m.in. wysokiej klasy aparaty **USG, RTG**, a także specjalistyczne **laboratorium**. Znaczącym udogodnieniem będzie szybkość obsługi w punkcie pobrań (czynny w godzinach 7.00 – 11.00) oraz możliwość odbioru wyników już w dniu badania – także przez Internet.

UŁATWIENIA DLA PACJENTÓW

Osoby umówione na badanie, zabiegi czy konsultacje lekarskie mogą skorzystać z parkingu dostępnego przy Galerii. Równie łatwy będzie dojazd komunikacją miejską, której przystanki zlokalizowane są w pobliżu placówki. Seniorom oraz osobom niepełnospraw-

nym służy przestronna winda (przychodnia mieści się na piętrze jastrzębskiego „Gwarka”).

Jak informuje **Anna Bonar**, kierownik jastrzębskiej filii CM Medhouse, przychodnia **czynna** jest od poniedziałku do piątku w godzinach **7.00 – 18.00** (w późniejszym okresie godziny przyjęć pacjentów zostaną wydłużone do godz. 20.00).

JAK UMÓWIĆ SIĘ NA WIZYTĘ

Wychodząc naprzeciw nowoczesnym standardom opieki medycznej, pacjenci mogą umawiać się na wizyty lekarskie oraz badania poprzez nowatorski w systemie opieki zdrowotnej call-center (**tel.: 32 459 10 15**) oraz Internet (**e-mail: rejestracja@medhouse.pl**).



Konsultacje lekarskie lub zaplanowane zabiegi są umawiane na konkretną porę – co w praktyce eliminuje kolejki i pozwala pacjentom zaoszczędzić czas.

Klasy małe, a wyniki uczniów kiepskie

Podczas sesji rady miasta, która odbyła się 28 września w Radlinie, radna Beata Klima pytała dlaczego uczniów w poszczególnych klasach jest mało.

Co można z tym zrobić?

RADLIN Problemy, nad którymi pochylają się radni, to po części pokłosie reformy oświaty z 2017 roku. Zakładała ona likwidację gimnazjów i utworzenie 8-klasowych szkół podstawowych, a następnie do wyboru: 4-letniego liceum, 5-letniego technikum lub dalszą edukację w 3-letnich szkołach branżowych I stopnia lub 2-letnich szkołach branżowych II stopnia. Podczas sesji rady miasta, radna Beata Klima zwróciła się do Henryka Brachmańskiego, dyrektora Miejskiego Zespołu Placówek Oświatowych Urzędu Miasta w Radlinie, z pytaniem dotyczącym liczby uczniów w klasach. – Trudno mi powiedzieć, czy to są błędy, ale 9-osobowe klasy? Rozumiem, że to wyniknęło z reformy i likwidacji gimnazjów, ale proszę mi powiedzieć, jak dziesięcioro uczniów ma utrzymać dziesięciu nauczycieli? W ramówce znajduje się dziesięć przedmiotów. Kilka lat temu wynikało to z reformy szkolnictwa, ale teraz te klasy wcale nie są wyższe. Zauważam, że 12-osobowa klasa to standard – zauważyła radna. Stwierdziła, że liczba uczniów w klasach jest zbyt mała i można byłoby utworzyć 24-osobowe klasy.

Trudna przyszłość

Henryk Brachmański zgodził się z postulatami Beaty Klimy. – Zgadza się z tym, klasy są mało liczne. To jest jeden rocznik, który powstał w wyniku reformy i likwidacji gimnazjum. Obecna szósta klasa szkoły pod-

stawowej jest mało liczna i musimy się z tym cały czas mierzyć. A dlaczego jest po 9 uczniów w klasie? Są to dzieci pochodzące z obwodu tej szkoły, trudno żebyśmy łączyli klasy poprzez wysyłanie dzieci do innych szkół – tłumaczył. Dodał, że zmiany liczby uczniów w danej klasie, odbywają się najczęściej w trakcie roku szkolnego z powodu wyprowadzek i zmian szkół przez dzieci. – Nad tym problemem na pewno należy się pochylić. Dopuszczalne jest, aby w jednej klasie było 25 uczniów. Jeśli mamy w danym roczniku 26 osób, musimy zrobić dwie klasy – wyjaśnił Brachmański. – W przyszłości czekają nas trudne rozmowy z rodzicami i uczniami, którzy przyzwyczaili się do nauki w mniej licznych klasach, ale wydatki związane z wynagrodzeniami nauczycieli też trzeba będzie zacząć ograniczać. Jedynym sposobem jest ograniczenie zatrudnienia i zwiększenie liczby uczniów w klasach – powiedział. Radna Beata Klima skomentowała wypowiedź Henryka Brachmańskiego przypominając, że od dwóch lat prosi Barbarę Magierę, burmistrz Radlina, o zrobienie dogłębnej diagnozy radlińskiego systemu oświaty. – Co robimy nie tak, że wyniki egzaminów w radlińskich szkołach są tak słabe? – pytała Klima. Jak twierdzi, do tej pory nie doczekała się reakcji ze strony magistratu na swoje apele i pytania, a według niej problemem należy się zająć.

Inna perspektywa problemu

Burmistrz Radlina Barbara Magiera odpowiedziała radnej. – Chciałabym wszystkim przypomnieć, że kiedy mieliśmy wizję, że w momencie likwidowania gimnazjum nasi nauczyciele zostaną bez pracy, bardzo odpowiedzialnie podejmowaliśmy decyzję o tym, że zgadzamy się na to, żeby w klasach było mniej uczniów po to, aby zapewnić nauczycielom miejsca pracy – powiedziała. Wskazała również, że w Radlinie rodzice uczniów są bardzo przywiązani do obwodów szkolnych i chcą posyłać swoje dzieci do szkół, do których terytorialnie przynależą. – Każdy, nawet najmniejszy ruch w obwodach szkoły, wywołuje wśród rodziców wielkie emocje. Próbowaliśmy przesunąć dzieci należące do obwodu SP3 do SP1 i wszyscy wiemy, jak to się skończyło. Nie możemy robić na siłę czegoś, co będzie miało negatywny wpływ na dalszy proces edukacji – tłumaczyła.

A co ze słabymi wynikami egzaminów?

– Odnoszę wrażenie, że urzędnicy boją się z nami rozmawiać – mówił jeden z wodzisławskich radnych **zauważając, że pracownicy magistratu w bezpośrednich rozmowach nie udzielają informacji radnym. – Mają chyba zakaz – dodawał.**

Urzędnicy mieli zakaz rozmów z radnymi?

WODZISŁAW ŚL. O tym, że kalicyjna część wodzisławskiej rady i prezydent Mieczysław Kieca, nie pałają do siebie sympatią, wiadomo nie od dziś. W ostatnim czasie można jednak zauważyć nasilający się z obu stron konflikt. W trakcie wrześniowej sesji dyskutowano o rzekomym zakazie rozmów urzędników magistratu z radnymi.

Zakaz rozmów z radnymi

Sprawę poruszył radny Mariusz Błazy. – Odnoszę wrażenie, że urzędnicy boją się z nami rozmawiać. Mają chyba jakiś odgórny zakaz kontaktu z nami i udzielania nam informacji – mówił. Dodał, że niejednokrotnie słyszał, że nie jest mile widziany w urzędzie, gdzie wielokrotnie miał doświadczyć złośliwości i niechęci ze strony pracowników magistratu. Następnie głos zabrali m.in. radni: Łukasz

Na koniec odniosła się do wyników egzaminów, które według radnej od lat są bardzo słabe. – W głowie cały czas mam głos burmistrza sąsiedniego miasta, który mówił mi, że niepotrzebnie tworzę tyle klas integracyjnych i wskazywał, że w swoim mieście nie ma takich dzieci. A takich dzieci nie tyle nie ma, co się ich po prostu nie diagnozuje.

W Radlinie od wielu lat mamy takie klasy i ja nie chcę przez to powiedzieć, że dzieci, które są w klasach integracyjnych, powodują obniżenie wyników i statystyk, ale też nie zgadzam się na to, że na szkoły i uczniów możemy patrzeć jedynie przez pryzmat wyników – apelowała burmistrz. Zgodziła się jednak z tym, że Radlin na tle innych gmin odnotowuje niższe efek-

ty kształcenia i zapewniła, że każdego roku magistrat apeluje do dyrektorów szkół o podniesienie jakości kształcenia. – Trudno jest mi się zgodzić z tym, że jakkolwiek diagnoza zewnętrzna pomogłaby nam uporać się z tymi problemami. Myślę, że potrafimy sami znaleźć receptę i będziemy do tego zmierzać – powiedziała burmistrz Magiera. **(apa)**



Na zdjęciu radna Beata Klima

Chrząszcz, Adam Króliczek i Dezyderiusz Szwagrzka. Potwierdzili oni słowa Mariusza Błazego. – Dwukrotnie spotkałem się z taką sytuacją – podkreślił radny Chrząszcz.

Prośba wójtowsza

W dyskusję włączył się także prezydent Kieca. – Jako pracodawca prosiłbym poinformować mnie, o jakich sytuacjach chodzi. Chciałbym, to wyjaśnić, bo żadnego takiego zakazu nie ma i nie było – mówił stanowczo. – Jeżeli nie otrzymam takich informacji, to temat potraktuję jako swego rodzaju fantazje państwa radnych – dodał.

Radni nie chcieli donosić

Na słowa pana prezydenta szybko odpowiedzieli radni. Nikt z nich nie zamierzał jednak podawać nazwisk. – Przyjmijmy, że jest to nasza



Sprawa rzekomego zakazu została poruszona w trakcie wrześniowej sesji.

fantazja. Skoro z ust pana prezydenta wybrzmiało, że takiego zakazu nie ma, a urzędnicy nas słuchają, to mam nadzieję, że sytuacja się poprawi – mówił radny Mariusz Błazy. Adam Króliczek z kolei stwierdził, że nikt nie będzie donosił prezydentowi na zasadzie kapownia. Zwrócił jednak uwagę, że zastępca prezydenta Wojciech

Krzyżek unika kontaktu z nim. – Nie odbiera ode mnie telefonów, nie oddzwania – wyliczał. Prezydent Kieca zwrócił uwagę, że tę kwestię radny musi sam wyjaśnić z wiceprezydentem, bo "ktoś może nie chce odbierać nachalnych telefonów, czy esemesów". Następnie dyskusja w tej sprawie została zakończona. **(juk)**

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 38 UST.1 i 2 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (tekst jednolity z 2021 r. poz. 1899 ze zmianami)

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości lokalowych stanowiących własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców położonych przy ul. Asnyka, ul. Piastowskiej.

Pełna treść wykazu dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

450 981 547 993" data-label="Page-Footer">eprasa.pl c7df915641

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE



**POLSKI
ŁAD**

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi,
ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.
Po prostu inwestujemy w Polskę.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl



Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności!

Startujemy z II edycją społecznego projektu medialnego na rynku spożywczym – Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty!

Wybieram polskie produkty – to hasło jest obecnie nie tylko oznaką konsumenckiego rozsądku, ale stało się powszechnie znane i akceptowane. Wydawnictwo Nowiny zaprasza na II edycję projektu: „KUPUJĘ-SMAKUJĘ. WYBIERAM POLSKIE PRODUKTY” Dołącz do nas!

Celem projektu jest promocja polskiej żywności oraz wzmocnienie wizerunku polskich producentów i sprzedawców – lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich. Nadchodzący jesienno-świąteczny czas, to wspaniała okazja, aby walory polskich produktów oraz propozycje rynkowe jej producentów i przetwórców przedstawić w formie niesablonowych publikacji medialnych, oryginalnych przepisów

i działań angażujących konsumentów. Wspólnie promujemy lokalne i regionalne firmy i nasze miejsca pracy. Zapraszamy do udziału!

W tym roku nowości w ofercie dla firm!

Kompleksowy projekt medialny będzie realizowany w okresie od października do Świąt Bożego Narodzenia 2021 roku. Proponujemy więc Państwu możliwość komercyjnego uczestnictwa w tym wyjątkowym przedsięwzięciu. Tym samym prezentacja Państwa firmy dotrze do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców całego Subregionu Zachodniego (500 tys. mieszkańców) różnymi kanałami informacyjnymi.

GŁÓWNE DZIAŁANIA W RAMACH PROJEKTU – 5 filarów

1. Działania promocyjne: Publikacja prezentacji partnerów strategicznych i producentów żywności w naszych mediach: gazetach (Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie), na portalu Nowiny.pl, w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Youtube i LinkedIn), na ekranach LED w Raciborzu i Żorach, w unikatowym „e-booku” z przepisami kulinarnymi promującymi producentów oraz na stronie www.kupujesmakuje.pl.
2. Wydarzenie „Kuchnia OFF-LINE” – event polegający na gotowaniu potraw świątecznych przez szefa kuchni renomowanej Restauracji Młyn Michała Krotky i „lodowego” Mistrza Polski i właściciela rodzinnej lodziarni – Lody Szypuła 1974 Tomasza Szypuła, połączonego z lokowaniem produktów naszych partnerów!
3. Studio śniadaniowe Nowiny – relacja na żywo (streaming on-line na Nowiny.pl i FB Nowiny.pl) studia śniadaniowego Nowiny, w których pokażemy skróty z przygotowywania potraw świątecznych przez naszych Mistrzów Kuchni oraz wywiady z zaproszonymi gośćmi.
4. **NOWOŚĆ! Prestiżowy Konkurs: „Czas na Śląskie”** – zgłaszanie przez firmy z branży spożywczej swoich produktów do oceny przez specjalnie powołaną Kapitułę Konkursu w celu otrzymania prestiżowego znaku jakości „Czas na Śląskie” wraz z promocją swoich produktów żywnościowych w mediach Organizatora oraz możliwość wygrania wartościowej kampanii reklamowej o wartości 10 000 zł dla najlepszego produktu wybranego przez Kapitułę!
5. Kampania promocyjna projektu w mediach tradycyjnych i mediach społecznościowych wraz z publikacją logotypów partnerów i producentów – projekt będzie promowany w największym w regionie radiu Vanessa FM, Raciborskiej Telewizji Kablowej RTK, Telewizji TVS, portalu www.serwiszpozyczy.pl, www.foodfakty.pl, w naszych tygodnikach i miesięcznikach bezpłatnych oraz w mediach społecznościowych na Facebooku, Instagramie, Youtube i LinkedIn. Patronem branżowym projektu jest ponownie program promocyjny „Doceń polskie” www.docenpolskie.pl.

DO KOGO KIERUJEMY PROJEKT?

- Partnerzy strategiczni nie tylko z branży spożywczej
- Ogólnopolscy, regionalni i lokalni producenci i sprzedawcy żywności
- Restauracje i firmy gastronomiczne
- Organizatorzy imprez i wydarzeń kulinarnych oraz stowarzyszenia kulinarne
- Urzędy miast i gmin oraz instytucje wspierające rozwój lokalnego i regionalnego rynku branży spożywczej

Zapewniamy pomoc w przygotowaniu prezentacji! Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności – nie może Was zabraknąć!

Dział Rozwoju Biznesu zaprasza do współpracy!

Skontaktuj się z nami już dziś i zamów prezentację!

Organizator: Wydawnictwo Nowiny, ul. Kościuszki 32a, Racibórz, tel. 608 678 209, reklama@nowiny.pl

Zapraszamy na nową stronę www.kupujesmakuje.pl

ZAUFALI NAM W PIERWSZEJ EDYCJI:



POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny

PATRONI MEDIALNI

TVS foodfakty Silesia

PATRONI BRANŻOWI



Michał Krotky – szef kuchni Restauracji Młyn w Raciborzu

Tomasz Szypuła – właściciel rodzinnej lodziarni – Lody Szypuła 1974 – czyli Lodziarni Miś w Raciborzu i Lodziarni pod Orzechem w Baborowie

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PRESTIŻOWYM KONKURSIE!



Nasz konkurs to nie tylko świetna okazja do promocji konkretnych firm i produktów/usług branży spożywczej, ale również całego regionu!

Masz firmę w branży spożywczej? Dlaczego warto wziąć udział?

Konkurs „Czas na Śląskie” ma na celu **wyłonienie i wypromowanie najlepszych produktów i usług** wytwarzanych przez Podmioty mające siedzibę w województwie śląskim. Wyboru najlepszych produktów dokona specjalnie powołana Kapituła Konkursu.

Śląskie firmy wytwarzają zdrową i smaczną żywność, wysokiej jakości produkty, a wiele z nich świadczy usługi na najwyższym poziomie. Jednak wiedza o tej działalności nie zawsze jest powszechnie znana, dlatego celem naszej akcji jest przede wszystkim **promocja lokalnych marek oraz ciekawych i wyróżniających się produktów**.

Zdobywcy nagrody głównej i wyróżnień otrzymają:

- prawo do posługiwania się tytułem „Czas na Śląskie” – Znak Jakości Wydawnictwa Nowiny przez okres jednego roku w celach promocyjno-reklamowych oraz prawo do używania logotypu Konkursu,
- nagrodę w formie kampanii reklamowej o wartości od 5000 do 10 000 zł netto do wykorzystania w mediach Organizatora (do wyboru: Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie, portal Nowiny.pl, media społecznościowe Nowiny.pl – Facebook, Instagram, ekrany LED – Racibórz i Żory).

Zgłoszenia produktów/usług przyjmujemy do 30 listopada!

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi
14 grudnia br. podczas relacji LIVE
studia śniadaniowego Nowiny!

Chcesz wiedzieć więcej? Napisz do nas już dziś i zgłoś swój udział!

Organizator: Wydawnictwo Nowiny, ul. Kościuszki 32a, Racibórz
tel. 608 678 209, reklama@nowiny.pl



Zostawiający samochody w wodzisławskiej strefie płatnego parkowania od dawna narzekają na przestarzałe parkometry. Nie można w nich zapłacić za postój kartą, bo urządzenia działają tylko na bilon. Czy coś się zmieni w tej sprawie?

Wciąż nie zapłacisz kartą w parkomacie. Czy to się zmieni?

WODZISŁAW ŚL. Scenariusz w wielu przypadkach jest bardzo podobny. Kierowca parkuje swój samochód w Strefie Płatnego Parkowania na terenie Wodzisławia Śl. i... zaczyna się nerwowe szukanie drobnych, żeby za postój samochodu móc zapłacić. – Czy w końcu w naszych parkomatach będzie można zapłacić bezgotówkowo? – dopytują nasi czytelnicy.

Jak wyjaśnia nam dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śl. Grzegorz Połomski, obecnie istnieje możliwość płatności bezgotówkowej za postój samochodów w Strefie Płatnego Parkowania. – Opłaty można dokonywać za pomocą aplikacji e-Park – przekazuje. Jak podkreśla, to łatwy w obsłudze i wygodny sposób działający we wszystkich sieciach komórkowych. Wystarczy



▲ ► W wodzisławskich parkometrach nie można zapłacić za postój kartą, bo urządzenia działają tylko na bilon

pobrać darmową aplikację na swój telefon, zarejestrować się w systemie i w ten sposób płacić za postój.



Dyrektor Połomski zapowiada także, że trwają prace nad wdrożeniem systemu płatności w parkomatach za pomocą karty płatniczej. I dopiero to rozwiązanie, nie wymagające używania jakichkolwiek aplikacji w telefonie, będzie kompleksowym rozwiązaniem tematu.

(juk)

Siedem gmin związało Klaster Energii Ziemi Wodzisławskiej. Chcą produkować prąd na potrzeby własne, mieszkańców i przedsiębiorców. Farmy fotowoltaiczne mogą powstać na terenach zagrożonych szkodami górniczymi.

Kilka gmin powiatu powołało klaster energii



Po podpisaniu porozumienia. Na zdjęciu od prawej Daniel Jakubczyk, Mariusz Adamczyk, Mirosław Szymanek, Czesław Krzystała, Barbara Magiera, Marcin Połomski, Tadeusz Chrószcz, Szymon Kozak i Jakub Maceja.

POWIAT WODZISŁAWSKI Godów, Gorzyce, Markłowice, Mszana, Radlin, Pszów i Rydułtowy chcą produkować prąd z odnawialnych źródeł energii i dzielić się nim między sobą. W tym celu zawieszono Klaster Energii Ziemi Wodzisławskiej.

Gminy zawarły porozumienie

W środę 27 października o godz. 13.00 w Rydułtowskim Centrum Kultury zostało zawarte porozumienie pomiędzy Rydułtówami, Radlinem, Pszowem, Markłowicami, Godowem i gminą Gorzyce oraz firmą DOEKO GROUP Sp. z o.o. o ustanowieniu klastra energii. Klaster Ziemi Wodzisławskiej, bo taka oficjalna nazwa została przyjęta, powstał by sprawy energetyczne rozwiązywać wspólnie.

Jak mówi burmistrz Rydułtów Marcin Połomski, klaster powstał by zapanować nad wytwarzaniem, dystrybuowaniem i bilansowaniem energii elektrycznej. – Chcemy się trochę uniezależnić od dostaw paliw i zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne z korzyścią dla mieszkańców – powiedział Połomski.

Po co klaster?

Celem klastra energii jest też rozwój energetyki rozproszonej opartej nie tylko o odnawialne, ale również konwencjonalne źródła energii, służący poprawie bezpieczeństwa energetycznego, poprawie środowiska naturalnego, w tym szczególnie powietrza oraz wzmocnieniu lokalnej

gospodarki. W ramach klastra planowane jest pozyskanie środków finansowych na inwestycje energetyczne w obszarze: miasta, przedsiębiorców, osób prywatnych oraz spółdzielni.

Porozumienie zostało podpisane przez burmistrza Rydułtów Marcina Połomskiego, burmistrza Pszowa Czesława Krzystałę, burmistrza Radlina Barbarę Magierę, wójta Markłowic Tadeusza Chrószcza, wójta Godowa Mariusza Adamczyka, wójta Mszany Mirosława Szymanka, wójta gminy Gorzyce Daniela Jakubczyka, a także Szymona Kozaka, prezesa zarządu i Jakuba Maceja, wiceprezesa zarządu DOEKO GROUP Sp. z o.o.

Co dalej?

Klaster Ziemi Wodzisławskiej jest porozumieniem otwartym na włączenie się nowych podmiotów czy to samorządów czy też przedsiębiorców. To odpowiedź kilku gmin na rosnące ceny energii. Klaster nie pozwala sprzedawać prądu na zewnątrz, ale umożliwia dzieleniem się nim z pozostałymi uczestnikami projektu.

Na kolejnym etapie analizie poddane zostaną możliwości gmin z powiatu wodzisławskiego. Specjaliści sprawdzą, czy ich tereny nadają się pod farmy wiatrowe, biogazownie czy panele fotowoltaiczne. Burmistrz Rydułtów przyznaje, że w ramach klastra gminy mogą wynajmować powierzchnie dachów od mieszkańców, a wszystko w zamian za udział mieszkańca w tańszej energii.

(apa)



**ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH**

BEATA KOPCZYŃSKA
rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Jakie warunki muszę spełnić, aby otrzymać „500+ dla niepełnosprawnych”?

Świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji przysługuje osobom, które ukończyły 18 lat; są niezdolne do samodzielnej egzystencji, a niezdolność ta została stwierdzona orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji lub orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji lub orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym i niezdolności do samodzielnej egzystencji lub orzeczeniem o całkowitej niezdolności do służby i niezdolności do samodzielnej egzystencji; nie są uprawnione do emerytury ani renty, nie mają ustalonego prawa do innego świadczenia pieniężnego finansowanego ze środków publicznych, np. zasiłku stałego albo zasiłku okresowego (warunek nie dotyczy jednorazowych świadczeń) ani nie są uprawnione do świadczenia z zagranicznej instytucji właściwej do spraw emerytalno-rentowych, albo są uprawnione do tych świadczeń (emerytury,

renty albo innych świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych łącznie z kwotą wypłacaną przez zagraniczną instytucję właściwą do spraw emerytalno-rentowych), ale ich łączna wysokość brutto nie przekracza 1772,08 zł. **WAŻNE!** Przy ustalaniu kwoty 1772,08 zł nie bierzemy pod uwagę kwoty renty rodzinnej przysługującej dziecku, które stało się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16. roku życia lub w czasie nauki w szkole przed ukończeniem 25. roku życia. Po drugie trzeba mieć miejsce zamieszkania w Polsce, mieć polskie obywatelstwo lub mieć prawo pobytu lub prawo stałego pobytu w Polsce lub być obywatelem jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej albo Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej lub ma zalegalizowany pobyt w Polsce (jeśli jest obywatelem państwa spoza UE albo EFTA). Świadczenie uzupełniające

nie przysługuje osobie, która jest tymczasowo aresztowana lub odbywa karę pozbawienia wolności. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy taka osoba odbywa karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego – wtedy świadczenie może jej przysługiwać.

Spełniałam wymogi na emeryturę z Karty Nauczyciela w 2008 r. Złożyłam wniosek, aby zaliczono mi brakujące lata w rolnictwie. Nadal pracuję, bo nie rozwiązałam umowy. Czy mogę teraz, po ukończeniu 60 lat, przejść na emeryturę powszechną z rekompensatą?

Rekompensaty za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługują osobom urodzonym po 31 grudnia 1948 r., które spełniają następujące warunki: przed 1 stycznia 2009 r. pracowały w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat, nie mają ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, np. z Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia

kompensacyjnego ani emerytury pomostowej, wystąpią z wnioskiem o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn), dołączą do tego wniosku świadectwo pracy lub zaświadczenie, które potwierdza, że wykonywały pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Rekompensatę ustalamy wyłączenie do emerytury powszechnej. Samo spełnienie warunków do emerytury wcześniejszej nie oznacza, że nabyła Pani prawo do tego świadczenia. ZUS ustala prawo do świadczenia na podstawie wniosku złożonego przez ubezpieczonego, i wydaje stosowną decyzję. Jeśli składała Pani wniosek o emeryturę wcześniejszą, ale nie rozwiązała Pani stosunku pracy – to nie uzyskała Pani prawa do tego świadczenia. Jeśli nie ma Pani ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, to uzyska Pani prawo do rekompensaty – pod warunkiem spełnienia pozostałych wymienionych powyżej warunków.

DUŻY KALIBER

2 listopada 2021 r. magazyn sensacyjny

O tym, jak ważne jest, aby nie dokonać znalezionej kartą płatniczą żadnych transakcji przekonał się bezdomny mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego, którego rybnicki sąd skazał na 8 miesięcy więzienia.

8 miesięcy więzienia za wydanie 2 złotych z cudzej karty

RADLIN, WODZISŁAW ŚL.

Ostatnią rzeczą jaką powinna interesować osobę, która znalazła kartę płatniczą jest to, czy karta działa, czy została zablokowana i czy są na niej środki. Nie kupuj nic tą kartą, nawet jeżeli chcesz tylko sprawdzić, czy właściciel już ją zablokował. Nawet zakup gumy do żucia za kilka złotych przywłaszczoną kartą może się źle skończyć. Przekonał się o tym bezdomny mężczyzna z Wodzisławia, który po znalezieniu karty płatniczej, wykonał nią transakcję zbliżeniową na kwotę 2,35 zł. Sąd w Rybniku nie dał wiary tłumaczeniom, że mężczyzna chciał „sprawdzić, czy karta działa”.

PO CO SPRAWDZAĆ, CZY DZIAŁA?

– Znalazłem kartę płatniczą, sprawdziłem czy działa, zostawiłem w sklepie – bo sprzedawczyni znała właściciela. Zgłosiłem to na policję, by sprzedawczyni nie okradła. Dostałem zarzut kradzieży z włamaniem za płatność zbliżeniową, choć zabezpieczenie jak klamka w

Co zrobić, gdy znajdziemy na ulicy kartę płatniczą?

1. Przeczytaj dane znajdujące się na karcie

Dobrze jest wiedzieć do kogo należy karta, którą właśnie znaleźliśmy. Dzięki temu będziemy mogli skontaktować się z właścicielem zguby, znaleźć go na mediach społecznościowych. Warto jednak wiedzieć, że ten krok nie zawsze przynosi rezultaty.

2. Zanieś do oddziału banku

Ten krok jest szczególnie istotny, jeżeli znalazłeś kartę w bankomacie. Nie zwlekaj, nie przetrzymuj karty, zanieś lub odeślij ją pocztą do najbliższego oddziału banku. Przy bankomatach są kamery, więc od razu będzie wiadomo, że ktoś przywłaszczył sobie pozostawioną kartę.

3. Oddaj do sklepu

Jeżeli znalazłeś kartę w sklepie lub niedaleko jakiegoś sklepu, to istnieje ogromne prawdopodobieństwo, że karta wypadła komuś z portfela podczas zakupów. W takim wypadku warto oddać kartę do sklepu, ponieważ właściciel zguby otwierając wydarczenia, które mogły doprowadzić do zgubienia karty, może przypomnieć sobie o tym, że płacił nią w sklepie i to właśnie tam mógł ją zgubić.

4. Idź z nią na policję

To bardzo prosty krok. Po prostu oddaj znalezionej kartę na najbliższy posterunek. Funkcjonariusze będą wiedzieli jak uporać się z tym problemem.

drzwiach – dziecko je pokona – pisze do nas pan Jacek, ostrzegając przed podobnymi działaniami. Trudno jednak sta-

wiać go w sytuacji ofiary, bo w takim przypadku najlepiej było po prostu zanieść kartę na policję lub do oddziału banku.

8 MIESIĘCY ODSIADKI

Zgodnie z wyrokiem sądu, pan Jacek został skazany za dwa przestępstwa. Pierwszym było przywłaszczenie karty, za co sąd nałożył na niego karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Drugim przestępstwem było natomiast wykorzystanie karty do sfinalizowania transakcji. To traktowane jest już jako włamanie (na konto bankowe) i nie jest ważne, jaką kwotę strącono. Co istotne, sąd w sprawie naszego Czytelnika wziął pod uwagę niską szkodliwość czynu (kwotę 2,35 zł), natomiast nawet w tym zakresie orzeczono karę w postaci 6 miesięcy pozbawienia wolności. Łącznie za oba popełnione przestępstwa sąd wymierzył jednak karę łączną krótszą o miesiąc, czyli 8 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Na zakres wyroku miały wpływ wcześniejsze konflikty z prawem oskarżonego. Na poczet pokrzywdzonej natomiast oskarżony ma zwrócić 2,35 zł.

(NM), (ska)

Kradł elektronarzędzia w firmie, która go zatrudniała



Skradzione elektronarzędzia w większości zostały odzyskane

Policjanci z Wydziału Kryminalnego wodzisławskiej komendy zatrzymali 28-letniego mieszkańca Jastrzębia – Zdroju, który dokonał kradzieży elektronarzędzi.

Policjanci z Zespołu Operacyjno-Rozpoznawczego wodzisławskiej komendy zatrzymali 28-letniego mieszkańca Jastrzębia – Zdroju. Jak się okazało, 28-latek przez 3 dni wynosił elektronarzędzia z firmy budowlanej mieszczącej

się w Skrzyszowie, w której był zatrudniony. Właściciel wyceenił wysokość strat na ponad 13 tysięcy złotych. Policjantom udało się zatrzymać sprawcę kradzieży oraz odzyskać większość ze skradzionych rzeczy. Mężczyzna usłyszał już zarzut, przyznał się do winy. Swoje zachowanie tłumaczył problemami osobistymi. Teraz grozi mu do 5 lat więzienia, a o jego losie zdecyduje sąd.

AgaKa

Kolizja dwóch osobówek

TURZA ŚL. Do zdarzenia drogowego doszło 24 października około godz. 16.20 na ul. Bogumińskiej w Turzy Śląskiej. Jak przekazali nam strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, zderzyły się dwa samochody osobowe marki skoda i audi a3. Nie było osób poszkodowanych. Po przyjeździe na miejsce służb kierujący znajdowali się poza pojazdami. Działania strażackie polegały na zepchnięciu samochodów na pobocze i uprzątnięciu jezdni.

AgaKa



Dwa samochody osobowe zderzyły się w Turzy, na szczęście nikt nie został ranny

Tragedia w ośrodku „Maja” na Wilchwach. Nie żyje 80-latek

WILCHWY Prokuratura bada przyczyny zdarzenia, do którego doszło w Domu Bez Barier „Maja” przy ul. Wawrzyńca na Wilchwach. Z okna wypadł 80-latek.

– Potwierdzam, że takie zdarzenie miało miejsce. 80-letni mężczyzna wypadł z okna II piętra Domu Opieki. Mężczyzna zmarł – potwierdziła w rozmowie z nami mł. asp. Małgorzata Koniarska z wodzisławskiej komendy Policji. Na miejscu przeprowadzono czynności procesowe z udziałem



80-latek wypadł z okna na II piętrze, nie przeżył upadku

łem prokuratora rejonowego. Prokuratura zarządziła sekcję zwłok mężczyzny, będzie

też wyjaśniane czy doszło do nieszczęśliwego wypadku czy próby samobójczej.

AgaKa

Kompromisu w sprawie budowy mieszkań komunalnych brak

28 października w Wodzisławskim Centrum Kultury z inicjatywy prezydenta Wodzisławia Śl. Mieczysława Kiecy odbyła się debata o rozwoju miasta w obszarze budownictwa mieszkaniowego.

WODZISŁAW ŚL. W debacie udział wzięli prezydent Mieczysław Kieca, jego zastępcy Izabela Kalinowska i Wojciech Krzyżek, prezes spółki Domaro Barbara Chrobok, miejski architekt Winicjusz Kulej oraz urbanista Adam Nowak. Była ona pokłosiem konfliktu między miastem a mieszkańcami osiedla domków jednorodzinnych Batory. Przypomnijmy, że doszło do niego po tym, jak magistrat zapowiedział budowę przy ul. Stefana Batorego mieszkań komunalnych. Pomysł oprotestowali mieszkańcy przede wszystkim domków szeregowych. Nie zgadzają się oni na wycinkę samosiejek, które miałyby ustąpić miejsca nowym blokom mieszkalnym.

Chcą skusić potencjalnych mieszkańców atrakcyjną ofertą mieszkaniową

Debatę rozpoczął prezydent Mieczysław Kieca. – Aby Wodzisław Śl. był miastem, które próbuje przyciągać nowych mieszkańców, musimy zrealizować kilka czynników. Poza tymi oczywistymi, jak miejsca pracy, trzeba poważnie porozmawiać o rozwoju budownictwa mieszkaniowego – mówił. – Nie ma rozwoju miasta bez budownictwa mieszkaniowego – dodał stanowczo. Prezydent Kieca przypomniał, że w niedługiej perspektywie czasu na terenie miasta powstanie duże przedsiębiorstwo, czyli fabryka firmy Eko-Okna, które stworzy wiele nowych miejsc pracy. Zdaniem wójtka właśnie ta inwestycja może przyciągnąć do Wodzisławia

wia Śl. nowych mieszkańców, których warto skusić atrakcyjną ofertą wynajmu mieszkań w zasobie komunalnym. – Jeśli tego nie zrobimy, skorzystają na tym ościennie miasta, w których będą mieszkać ci pracownicy – zwrócił uwagę. – Nie ma w naszym mieście oferty mieszkań na wynajem. Jest wyłącznie wynajem komercyjny, który bądź co bądź jest dość kosztowny – mówił.

Brakuje terenów pod zabudowę wielolokalową

Miejski architekt Winicjusz Kulej zwracał uwagę, że miasto globalnie posiada wiele terenów pod budownictwo mieszkaniowe. W zdecydowanej większości jest to jednak budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. – Mamy zbyt mało obszarów pod zabudowę wielolokalową, wielorodzinną – wskazywał. Urbanista Adam Nowak podkreślił natomiast, że miastu brakuje terenów pod zabudowę wielorodzinną. – Są jedynie 4 hektary przeznaczone pod zabudowę wielorodzinną. Trzeba znaleźć więcej terenów pod taką zabudowę – mówił. – Aby miasto się dobrze pod względem urbanistycznym rozwijało, musi znaleźć gdzieś w centrum tereny pod nowe budownictwo wielolokalowe. Niezależnie, czy obiekty budowałoby miasto, czy deweloper – dodał.

Trzy możliwe lokalizacje

Po około 40 minutach wystąpienie panelistów, głos oddano mieszkańcom. Odnosili się oni głównie do rozbudowy osiedla Batory o nowe budynki komu-



Czy naprawdę musimy wyrzynać las dla kilkudziesięciu mieszkań? – pytał wójt pan Jakub. Prezydent przypomniał, że samosiejki stały również tam, gdzie dziś stoją domki szeregowo osiedla Batorego.

nalne. Jeden z mieszkańców zapytał, gdzie miasto posiada swoje tereny, które można by przeznaczyć pod budowę osiedli mieszkaniowych. – Miasto dysponuje obecnie trzema takimi terenami. Zlokalizowane są przy: ul. Stefana Batorego, ul. Skrzyszowskiej oraz na Olszynach – poinformowała Barbara Chrobok. Wyjaśniła, że do terenu przy ul. Skrzyszowskiej nie ma drogi dojazdowej, a teren na Olszynach jest zbyt mały, by móc wybudować tam jakikolwiek blok mieszkalny wraz z parkingiem. Prezydent Kieca z kolei podkreślił, że teren przy ul. Stefana Batorego jest od dawna przygotowywany pod budownictwo mieszkaniowe. Istnieje tam droga dojazdowa i cała niezbędna infrastruktura.

Bronią samosiejek. Prezydent przypomina: wcześniej też je wycinano

Mieszkańcy zwrócili uwagę, że paneliści świadomie w



W debacie wzięli udział: prezydent Mieczysław Kieca, jego zastępcy Izabela Kalinowska i Wojciech Krzyżek, prezes spółki Domaro Barbara Chrobok, miejski architekt Winicjusz Kulej oraz urbanista Adam Nowak

swoich wypowiedziach pominieli kwestie wycinki drzew na miejskiej działce przy ul. Stefana Batorego. – Jak ta wycinka ma się do ekologii? Czy naprawdę musimy wyrzynać las dla kilkudziesięciu mieszkań? – pytał pan Jakub. Zwracał również uwagę, że drzewa porastające tereny między Rodzinnym Parkiem „Trzy Wzgórza”, a osiedlem Batory są jedną z ostatnich enklaw zieleni na terenie miasta. – Trzeba postawić sobie na szali, co



Prezydent Mieczysław Kieca zwracał mieszkańcom uwagę, że trzeba postawić na szali, co jest ważniejsze: rozwój miasta przez budowę mieszkań komunalnych, czy samosiejki porastające miejskie tereny

jest ważniejsze – odpowiedział prezydent Kieca, zauważając, że być może kosztem zieleni trzeba będzie wybudować mieszkania. Zastrzegł jednak, że dla miasta kwestia ekologii jest istotna. Porastające tereny drzewa, nie nazwałby jednak lasem, a samosiejkami. – Pamiętajcie państwo, że kiedyś nasze domy również wybudowano na terenach, które były porośnięte drzewami, samosiejkami. Zostały one wycięte i nikt wtedy nie protestował,

bo mieszkańcy zdawali sobie sprawę, że te tereny są przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe – powiedziała stanowczo wiceprezydent Izabela Kalinowska.

Będą konsultacje

Uczestnicy debaty nie doszli do zadawalającego obie strony kompromisu. Nie była ona jednak obligatoryjna co do decyzji na temat przyszłości budowy przy ul. Stefana Batorego mieszkań komunalnych. Zgodnie ze swoimi wcześniejszymi zapowiedziami, prezydent Mieczysław Kieca potwierdził, że odbędą się konsultacje społeczne. Wyjaśnijmy, że te, które zarządził wodzisławscy radni, z przyczyn proceduralnych nie mogły się odbyć w wyznaczonym terminie. Temat budownictwa mieszkaniowego będzie także poruszany na zaplanowanych spotkaniach mieszkańców z prezydentem Kiecą.

(juk)



Przed 3 listopada na wspomnianym odcinku drogi obowiązywał ruch wahadłowy

Od 3 listopada Radlińska będzie jednokierunkowa

WODZISŁAW ŚL. Od środy, 3 listopada na remontowanym odcinku ulicy Radlińskiej w Wodzisławiu Śląskim wprowadzone zostaną istotne zmiany w organizacji ruchu drogowego. Na odcinku od

skrzyżowania z ulicą Leszka do skrzyżowania z ulicą Koszycką ruch prowadzony będzie jednokierunkowo od centrum Wodzisławia Śląskiego w stronę Radlina. Zmiany dotyczyć będą rów-

niez tras autobusów MZK, które będą korzystać z objazdu.

Zakres prowadzonych prac obejmie przebudowę chodników, kanalizacji deszczowej oraz nawierzchni jezdni. W

ramach inwestycji zostanie także wykonana kanalizacja sanitarna w ramach realizacji tzw. zamówienia wspólnego z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wodzisławiu Śląskim. **red.**

RADNI PRZYJĘLI NOWE STAWKI ZA ODBIÓR ŚMIECI OD MIESZKAŃCÓW, CO PODYKTOWANE JEST WYNIKAMI NOWEGO PRZETARGU Z WYKONAWCĄ ODBIERAJĄCYM ODPADY. OD 1 STYCZNIA OBOWIĄZYWAĆ BĘDZIE STAWKA 32,50 ZŁ ZA ODPADY SEGREGOWANE ORAZ 30,00 ZŁ, JEŚLI MIESZKANIEC MA KOMPOSTOWNIK.

Od stycznia wzrośnie opłata za śmieci

PSZÓW Nowa stawka została wyliczona na podstawie przetargu na dwa kolejne lata, gdzie roczny koszt odbioru i utylizacji odpadów wyniesie 4 256 712 zł. Całkowity koszt funkcjonowania gminnego systemu wyniesie 4 451 712 zł rocznie, obejmuje on koszt odbioru i utylizacji odpadów oraz koszty utrzymania PSZOK, obsługi administracyjnej systemu, edukacji ekologicznej i likwidacji dzikich wysypisk, a miesięcznie będzie to dla miasta koszt 370 976 zł. Przy ustalaniu wysokości opłaty przyjęto prognozowaną liczbę mieszkańców zadeklarowanych do odbioru odpadów na 2022 rok, czyli 11 530 osób. Na początek 2021 roku, zgodnie z deklaracjami i wydanymi decyzjami w Pszowie zamieszkiwało 11 689 osób. Urzędnicy



na podstawie danych z poprzednich lat przyjmują spadek liczby zadeklarowanych do odbioru śmieci, zgodnie ze spadkiem samej liczby mieszkańców. Na koniec 2020 roku zameldowanych w Pszowie było 12 936 osób, jednak nie

zawsze meldunek jest równoznaczny z realnym zamieszkiwaniem na terenie gminy. Jak udało się nam dowiedzieć w ewidencji ludności, jako zameldowane funkcjonują jeszcze często osoby, które z końcem ubiegłego wieku wy-

emigrowały do krajów zachodniej Europy i tam się osiedliły, a nie wymeldowały się w miejscowości zamieszkania. Niektórzy zmarli za granicą przed wejściem Polski do Unii. W ten sposób wśród zameldowanych mieszkańców, zgodnie z ewidencją ludności, mogą znaleźć się osoby, które już nie żyją, a obecnie miałyby np. 120 lat. Nie ma jednak potwierdzenia ich śmierci, więc nie można formalnie usunąć ich z bazy. Takie dokumenty zaczęły wpływać oficjalną drogą do urzędu dopiero po wejściu Polski do UE, czyli w 2004 roku.

Weryfikacja niezdeklarowanych

Co innego osoby, które realnie zamieszkują miasto, ale nie złożyły deklaracji śmieciowej, albo nie wykazały w deklaracji

wszystkich osób. – W takich przypadkach weryfikujemy faktyczne zamieszkanie na posesji, wzywamy właściciela do złożenia wyjaśnień, a jeśli takich wyjaśnień nie złożą, wydajemy decyzję o konieczności uiszczania opłaty zgodnie z ustaloną w postępowaniu liczbą mieszkańców danej nieruchomości. Rocznie takich decyzji jest dosłownie kilka – informują urzędnicy z UM Pszów.

Milion złotych więcej na rok

Do końca 2021 roku w Pszowie obowiązywać będzie jeszcze poprzednia stawka za odbiór odpadów, czyli 23,70 zł. Nowa stawka – 32,50 zł od osoby obowiązywać będzie od 1 stycznia, natomiast o 2,50 zł mniej zapłacą osoby kompo-

stujące odpady biodegradowalne. Do tej pory upust za kompostownik wynosił 1 zł. Wartość ta wzrosła, bo w obecnym przetargu odbiór odpadów liczony jest w stawce za tonę, a nie w zryczałtowanej ilości. Co za tym idzie, urzędnicy musieli koszt zagospodarowania bioodpadów przyjąć ze złożonej oferty (540 zł za tonę) i przełożyć to na pojedynczego mieszkańca i jego kompostownik. Dlaczego jednak stawka wzrosła? – Przez dwa najbliższe lata będziemy rocznie płacić za odbiór odpadów o ponad milion złotych więcej niż dotychczas, co bezpośrednio przełożyło się na wysokość stawki – wyjaśniła podczas sesji rady miasta Monika Załęska z Referatu Gospodarki Komunalnej i Ekologii UM Pszów.

(ska)

Planowana wycinka drzew w Wodzisławiu Śl. podzieliła mieszkańców. Pracownicy alarmowali, że nie będzie cienia i naturalnej bariery pomiędzy drogą a oknami bloków. Z kolei część kierowców chciała więcej miejsc parkingowych dla swoich samochodów. Jaki będzie finał tej sprawy?

Nie będzie wycinki drzew pod miejsca parkingowe

WODZISŁAW ŚL. Trwa długo wyczekiwany przez mieszkańców remont ul. Tysiąclecia w Wodzisławiu Śl. Zgodnie z założeniami po jego zakończeniu miało powstać tam około 190 miejsc parkingowych. Powstanie jednak mniej. Powód? Opór części mieszkańców przed wycinką drzew.

Wycinka drzew

Przypomnijmy, że realizowaną od kilku tygodni inwestycję za nieco ponad 1 mln zł zajmuje się firma z Kędzierzyna-Koźlego. Zadanie obejmuje przede wszystkim wymianę nawierzchni drogi, remont i przebudowę chodnika, a także uporządkowanie stref parkingowych poprzez ich modernizację na całym odcinku ul. Tysiąclecia, czyli 550 metrów. Ten ostatni element wiązał się z wycinką istniejącego tam drzewostanu, którymi są wieloletnie lipy. Do tej pory oddzielały one jezdnię od chodnika, szko-

ły oraz bloków mieszkalnych znajdujących się po obu stronach ulicy. Kilka tygodni temu pomarańczowym znakiem „X” oznaczono około 50 drzew, które miały zostać usunięte.

Sprzeciw radnego

Kiedy drzewa pod wycinkę zostały oznaczone, to w okolicznych mieszkańcach obudził się sprzeciw. „Mieszkańcy są zszokowani tym procedurą” – pisał w swojej interpelacji radny Łukasz Chrzęszcz. W imieniu zainteresowanych wodzisławian wskazał, że wycinka przysporzy kolejnych problemów, bo nie będzie cienia i naturalnej bariery pomiędzy drogą a oknami bloków, która zatrzymuje kurz i spalinę. Łukasz Chrzęszcz zwrócił uwagę, że budowa miejsc wzdłuż ul. Tysiąclecia jest bardzo ważna, jednak warto ją wykonać z zachowaniem choćby części drzew. W interpelacji radny podkreślił, że miejsca

parkingowe należałoby wpasowywać pomiędzy istniejącą zielenią. Tak zrobiono m.in. przy ul. 26 Marca, gdzie pozostawiono „zielone wysepki” z drzewami, a pomiędzy nimi ulokowano miejsca dla samochodów.

Projekt był konsultowany z mieszkańcami

Jak wyjaśnia dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śl. Grzegorz Połomski, to z inicjatywy samych mieszkańców ul. Tysiąclecia wyszła propozycja o zwiększenie liczby miejsc parkingowych wzdłuż drogi. – Podjęto ustalenia dotyczące zmian projektu z uwzględnieniem uwag mieszkańców – podkreśla pan dyrektor. – Spotkano się z mieszkańcami, odbyły się konsultacje. Opracowano koncepcję powiększenia liczby miejsc postojowych. Nowy projekt był przedstawiony stronie społecz-



nej do rozpatrzenia, również z niezbędną wycinką drzew, na którą się zgodzono – zwraca uwagę. Dodaje, że także przedstawiciele mieszkańców, czyli wspólnota mieszkaniowa oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa ROW pozytywnie zaopiniowały nowy projekt.

Decyzja urzędu

Miasto wycofuje się jednak z planowanej wycinki drzew. 20 października w mediach społecznościowych prezydent Mieczysław Kieca opublikował w tej sprawie krótki filmik. – Te drzewa nie zostaną wycięte – mówił stając koło jednej z lip wzdłuż ul. Tysiąclecia. – Pogodzimy interesy osób, które potrzebują miejsc parkingowych z interesami osób dbających

o ekologię – dodał. Następnie poinformował, że aktualnie w ciągu drogi znajduje się około 64 miejsca parkingowe. Projekt ich przebudowy zakładał ich zwiększenie do 190 miejsc. – Jeśli nie wytniemy drzew i je pozostawimy, to zwiększymy ilość miejsc parkingowych do 130. Zyskamy miejsca, a co najważniejsze, zostanie z nami piękna aleja z drzewami – mówił Mieczysław Kieca.

Dwie strony medalu

W ostatnich dniach nie milkną echa podjętej przez włodarzy decyzji. – Nie ma rzeczy niemożliwych. To nasz mały lokalny sukces, mierzony kilkudziesięcioma uratowanymi lipami – cieszy się z obrotu sytuacji radny Chrzęszcz. Innego

zdania jest radny Roman Kapciak. – Cała sprawa z wycinką drzew na ul. Tysiąclecia nie miałaby miejsca, gdyby miasto ze swojej strony potrafiło współpracować z mieszkańcami już na etapie planowania inwestycji. O potrzebie remontu ulicy i trudnościach z parkowaniem na tym odcinku drogi wiadomo było już wcześniej. Szkoda jednak, że znowu osoby odpowiedzialne za nasze miasto nie wsłuchały się w apele mieszkańców, nie przeprowadziły rzetelnych konsultacji z osobami, które mieszkają tu i najlepiej wiedzą jak to wszystko wygląda na co dzień. Uniknęlibyśmy obecnej sytuacji, w której nagle pan prezydent zmienia zdanie, a tym samym całą koncepcję remontu – mówi nam. (juk)

Nawet człowiek słaby zdolny

Nosi habit i należy do zgromadzenia Salwatorianek w Gaszowicach. Jednak to nie jej jedyne powołanie. Jak sama mówi, od zawsze łatwo przychodziło jej słuchanie innych, dlatego wybrała zawód psychologa, a następnie została terapeutką uzależnień. O tym, czym jest uzależnienie od alkoholu i swojej pracy w Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Odwykowego i Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Gorzycach, opowiedziała nam s. Małgorzata Skonieczek.

– Czym siostra zajmuje się w Wojewódzkim Ośrodku Lecznictwa Odwykowego i Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Gorzycach?

– Z wykształcenia jestem psychologiem, dodatkowo zrobiłam certyfikat z psychoterapii uzależnień. W ośrodku zajmuję się terapią grupową i indywidualną osób uzależnionych od alkoholu, które przebywają tam na 6-tygodniowej terapii. Prowadzimy terapię grupową i indywidualną. Każdego dnia odbywają się spotkania grupowe i każdy pacjent ma przydzielonego terapeutę indywidualnego, z którym musi spotkać się przynajmniej raz w tygodniu. Natomiast jeżeli pacjent ma taką potrzebę, w każdej chwili może poprosić o spotkanie ze swoim terapeutą. Mam na myśli kryzysowe sytuacje lub gdy występuje głód al-

koholowy z silnymi objawami, czasem też wtedy potrzebna jest konsultacja lekarska i psychiatryczna. Czasem kryzysy wywołują też nieprzewidziane wydarzenia czy sytuacje rodzinne.

– Kim są podopieczni ośrodka?

– To osoby pracujące zawodowo, mające osiągnięcia, robiące karierę. Czasami są to nawet osoby dosyć znane, ale też i zwykli ludzie jak ja czy pani. A czasami trafiają do nas osoby, które w wyniku trudnych sytuacji życiowych czy splotu okoliczności lub w wyniku własnych decyzji stały się bezrobotne lub bezdomne. Często są to osoby przechodzące kryzys. Aby podjąć decyzję o podjęciu terapii, trzeba mieć motywację. Zazwyczaj ta motywacja jest związana z lę-

kiem przed konsekwencjami prawnymi bądź utratą pracy, rodziny czy zdrowia. Ten lęk o własne zdrowie, gdy alkoholik zaczyna dostrzegać wpływ alkoholu na organizm, jest w stanie go na chwilę otrzeźwić i wrócić w kierunku terapii.

– Słowa siostry wskazują na to, że uzależnienie może przytrafić się każdemu z nas.

– Tak, każdy z nas może się uzależnić, jeżeli będzie pił systematycznie alkohol i przez dłuższy okres czasu. Ważna jest systematyczność i czas.

– Spożywanie jakiej ilości alkoholu powinno zaniepokoić?

– Jeśli to jest to przysłowiowe jedno piwo dziennie, to już jest ta systematyczność i ciąg następujących po sobie zdarzeń, co jest niebezpieczne.

Wyznacznikiem tego jednego piwa dziennie jest odpowiedź na pytanie: „Jak bym się czuła, gdybym dziś nie wypila tego jednego piwa? Czy czegoś by mi brakowało?” Jeżeli odpowiedź jest twierdząca, brakowałoby mi tego piwa, to znaczy że jest problem. Informacją o uzależnieniu jest występowanie potrzeby i chęci, a w dalszym rozwoju nałogu, przymus sięgnięcia po alkohol.

– Kolejny etap to taki, że kiedy dziś tego piwa nie uda mi się kupić to będę rozdrażniona?

– Tak, wtedy będę rozdrażniona, zirytowana, odczuję brak. Często osoba uzależniona nie nazywa tego po imieniu, ponieważ równolegle rozwijają się też inne mechanizmy uzależnienia, ale będzie mieć poczucie, że czegoś jej brakuje, ale sama nie



S. Małgorzata podczas pracy z dziećmi

wie, czego. My, patrząc z boku, będziemy w stanie powiedzieć: „Aha, tego jednego piwa nie ma i stąd problem, organizm się go domaga”. Mechanizm iluzji i zaprzeczenia będzie mówił coś odwrotnego i że w ogóle nie o to chodzi. Wtedy zaczyna się racjonalizacja i tłumaczenie

sobie, że to nie brak alkoholu, ale stres, zmęczenie czy ciężki dzień w pracy spowodowało złe samopoczucie.

– Jakie mechanizmy obronne stosują osoby, które jeszcze nie chcą przyznać, że są uzależnione?

ŚLĄSKA KARUZELA 14:30

MUZYCZNA NIEDZIELA W TVS

SZLAGIEROWA LISTA

T V S

SZLAGIEROWA LISTA 17:50

KONCERT ŻYCZEŃ 16:00

T V S

PRZAJEMY WOM!

polsat box

POZYCJA 85

CANAL+

POZYCJA 87

orange

POZYCJA 62

vectra

POZYCJA 129

TELEWIZJA NAZIEMNA

WOJ. ŚLĄSKIE

WP pilot

PILOT.WP.PL

jest do rzeczy wielkich

– Są 3 takie mechanizmy: iluzji i zaprzeczeń, nałogowego regulowania emocji i rozdwójonego omnipotentnego „ja”. Ten ostatni to takie wielkościowe myślenie o samym sobie – kim to ja nie jestem, gdybym chciał przestać pić to mógłbym przestać w każdej chwili. Tylko pojawia się pytanie o to, dlaczego jednak nie umiem skończyć. Na pierwszy rzut najbardziej widoczna jest ta nałogowa logika, czyli mechanizm iluzji i zaprzeczeń. Polega na minimalizowaniu i stąd słowa takie jak „to tylko jedno piwo, co to jest piwo, przecież to nie alkohol, to tylko napój”, „wino jest dobre na trawienie”, „koniak jest dobry na sen”. Mamy tu do czynienia z racjonalizacjami i intelektualizacjami. Często słyszy się też, że „wszyscy piją”. Są też usprawiedliwienia typu „kolega mnie namówił” lub „wszyscy szli no to ja bym nie poszedł?”. W późniejszym rozwoju alkoholizmu pojawia się też mechanizm wyparcia, który polega na tym, że pacjent wypiera z pamięci pewne niewygodne dla niego fakty.

– Wszystkie te wymówki słyszy siostra w opowieściach pacjentów?

– Nie tylko w opowieściach pacjentów. Te słowa słyszę cały czas i to nie tylko w pracy. To jest wszędzie wokół nas. W terapii oczywiście też. To, że pacjent decyduje się na terapię nie oznacza, że jest świadom swojego uzależnienia. I w gabinecie razem pracujemy nad tym, aby się nauczył żyć bez alkoholu. Podstawowym warunkiem trzeźwienia jest abstinencja. Pacjent chce się leczyć, podjął taką decyzję, ale to jeszcze nie oznacza tego, że chce współpracować podczas terapii i że to, co ja mu mówię i pokazuję, on przyjmuje. Tutaj się włącza ten mechanizm zaprzeczeń i u pacjenta pojawiają się myśli, że może i terapeuta ma rację, ale nie jest przekonany o tym, że jego też to dotyczy i jest alkoholikiem. To też jest etap, kiedy do głosu dochodzi to omnipotentne „ja”, czyli kiedy pacjent czuje, że jest wyjątkowy i myśli: „Może inni nie kontrolują swojego picia, ale ja to potrafię”. Trudno jest zgodzić się na to, że jestem uzależniony i nie umiem czegoś zrobić. Jeżeli osoba uzależniona uzna własną bezsilność i słabość, przystępuje do tego, że nie poradzi sobie sama z uzależnieniem i nie potrafi spożywać alkoholu w umiarkowany i rozsądny

sposób, wtedy dopiero zaczyna się ta właściwa terapia i jest na drodze do trzeźwienia. Umiejętnością terapeuty jest przebicie się przez te wszystkie mechanizmy obronne pacjenta, które krzyczą „ja potrafię, ja umiem”.

– Jak pacjenci reagują na to, że ich terapię prowadzi osoba duchowna?

– Przeróżnie – od pocucia ulgi, że w końcu będzie porozmawiać z kimś na każdy temat po opór i dystans. Zdarza się również bierna agresja.

– Słyszysz siostra czasem takie stereotypowe oskarżenia, że co siostra może o tym wiedzieć, skoro nie ma takich problemów jak inni ludzie?

– My jako terapeuci często to słyszymy. „No jak wy możecie nam pomóc? Drugi trzeźwiejący alkoholik mógłby zrozumieć i pomóc, ale wy? Co wy o tym wiecie?” Ja też to słyszę. Jestem oceniana przez pryzmat tego, kim jestem, czyli przez mój habit. Tego nie da się ode mnie oddzielić. Na przestrzeni lat już do tego przywykłam i zaakceptowałam to, nie dotyka mnie to już emocjonalnie. A często później w trakcie terapii pacjenci dochodzą do tego, że siła wyższa w trzeźwieniu jest bardzo pomocna. Jestem orędowniczką świętej Rity i zaprosiłam ją na spotkania z pacjentami i terapie grupowe.

– I to działa?

– Działa!

– Mimo pomocy z góry, praca w ośrodku jest obciążająca emocjonalnie. Jak siostra sobie z tym radzi?

– Przede wszystkim, trzeba sobie wszystko w głowie poukładać. Jak to zrobić? To kwestia pracy nad sobą i ustaleniu miejsc, które chce się zajmować w życiu pacjentów. Należy jak najlepiej robić to, co się potrafi i z największym zaangażowaniem, na jakie nas w tym momencie stać, ale nie oczekiwać wprost proporcjonalnego efektu.

– Czyli kieruje się siostra dewizą psychologów, która mówi, aby nie pracować ciężiej niż pacjent.

– Mając takie podejście, terapeuta nie jest zawiedziony i rozczarowany, gdy ten sam pacjent wraca na terapię już trzeci raz, tylko mówi się do niego: „O, jak dobrze cię tu znówu widzieć, witamy”. W

tej posłudze trzeba mieć w sobie dużą dozę akceptacji. Tak jak pacjent ma zaakceptować własną bezsilność i słabość wobec alkoholu, tak i my musimy akceptować naszą bezsilność wobec nałogu pacjenta. Żaden terapeuta nie wygra z pacjentem. Jeżeli on zdecyduje się na abstinencję i trzeźwienie, to będzie trzeźwiął, ale to nie zależy od nas. My możemy jedynie mu wskazywać drogę. I ta droga musi być dla pacjenta na tyle do przyjęcia, że on się jej podejmie i nie przerazi go to, nie będzie zbyt trudna.

– Czyli przed osobami uzależnionymi nie można stawiać zbyt trudnych wyzwań.

– Tak, dlatego na spotkaniach AA pacjenci mówią, że dzisiaj nie piją. Tylko dzisiaj. A jeżeli dzisiaj jest za trudne to ustala, że nie pije do godziny 12:00, a potem daje sobie cel, żeby nie pić do godziny 18:00. Pacjent robi tyle, na ile go stać.

Siostra Małgorzata Skonieczek – psycholog, psychoterapeuta uzależnień. Należy do zgromadzenia Salwatorianek. W WOŁOIZOL prowadzi grupy terapeutyczne z osobami uzależnionymi od alkoholu.

– Wychodzenie z nałogu to ciągła walka i praca nad sobą?

To ciągła droga, pokonywanie własnych ograniczeń i ciągła zgoda na własne słabości. Jeżeli ktoś raz się uzależnił, będzie uzależniony już do końca życia. Anonimowi Alkoholicy mówią, że z kiszzonego ogórka nie zrobi się świeżego.

– Czy czuje siostra, że w ośrodku jest świadkiem upadku człowieka?

– Nacodzień spotykam się z ludzką słabością i z tym, że nie radzimy sobie z różnymi aspektami życia. Do kościoła też przychodzimy i obnażamy przed Bogiem swoje słabości. Dla mnie słabość ludzka, czy to wynikająca z lęków czy z konfliktu małżeńskiego lub wynikająca z nadużywania alkoholu, jest częścią naszej egzystencji. Tak samo częścią tej egzystencji jest wychodzenie z tych trudności. W ośrodku są osoby z nałogami, ale gdy pójde gdzie indziej, spotkam się z innymi słabościami. Ja patrzę na człowieka jako na kogoś słabego, ale jednocześnie

zdolnego do wielkich rzeczy. Dla mnie to, z czym spotykam się w ośrodku, to część ludzkiej natury – ani lepsza, ani gorsza. Nałóg to tylko mały wycinek tych osób.

– Wraca siostra przygnębiona z tej pracy?

– Czasem wracam bardzo zmęczona. A czasami bardzo smutna, kiedy widzę w człowieku potencjał, a on nie chce go wykorzystać.

– Jak rozeznąć w sobie powołanie do pomagania innym? Czy to poświęcenie?

– Jestem osobą wierzącą, czuję, że zostałam powołana do tego, co robię. Jestem przekonana o tym, że moje życie jest reżyserowane przez kogoś o wiele mądrzejszego ode mnie i odczuwam to w każdym momencie mojego życia. Oddałam wszystkie swoje sprawy Bogu i ufam, że one są rozwiązywane w najlepszy możliwy sposób. Dlatego kiedy pyta mnie pani o poświęcenie to ja nie myślę o tym, że się poświęcam tylko o tym, jaką mam wygodę, bo oddałam swoje sprawy w ręce Boga i nie muszę się nimi zamartwiać. Bardzo lubię swoją pracę, lubię słuchać ludzi i zawsze tak miałam. W wypowiedziach drugiego człowieka byłam w stanie usłyszeć więcej niż inni. Dlatego kosztuje mnie to mniej wysiłku, bo moja praca jest zgodna z moją naturą. Mam w sobie wewnętrzny sposób i wiem, że cokolwiek się by się wydarzyło, stało się tak nie bez powodu i będzie to dobre.

– Pewnie do takiego spokoju i podejścia do spraw dochodzi się latami?

– Tak, ale pomaga w tym też przejście przez porządną kryzys. Ja miałam taki kryzys.

– Na pewno pomaga też empatia, której bardzo potrzebują osoby, w kryzysie. Trudno jest być empatycznym, to cecha, nad którą trzeba pracować. Jak wzbudzić w sobie tę empatię? Dlaczego zamiast współczuć, stygmatyzujemy osoby uzależnione?

– Empatia i współczucie oznaczają współodczuwanie w cierpieniu, ale te dwa pojęcia należy rozgraniczyć. Usłyszałam ostatnio zdanie, które bardzo mi się spodobało, ponieważ dobrze obrazuje istotę pomagania osobom uzależnionym. A brzmiało ono tak:

s. Małgorzata Skonieczek SDS



„Chcesz pomóc, zbyttnio nie pomagaj”. Istotne jest stawianie granic i tego się nauczyłam na przestrzeni lat. Osoby uzależnione często dobroć innych ludzi odbierają jako ich słabość i próbują to wykorzystać, czynią manipulować. Trzeba pomagać na tyle, aby osoba uzależniona nie odebrała tej pomocy jako naszą słabość i nie uznała, że to ona przejęła kontrolę w tej relacji. To, czego uzależnieni nie mają we własnym życiu, czyli kontroli nad sytuacją, próbują sobie odbić podczas terapii.

– Z czego może wynikać stygmatyzacja osób uzależnionych i chorych psychicznie?

– Ze strachu. Bo uzależniony to ktoś inny, wymaga naszej pomocy i uwagi. Lepiej i pozornie bezpieczniej jest taką osobę odrzucić czy wręcz poniżyć i wtedy nie będę musiała pomagać. Jednak jeżeli tak się zachowujemy w stosunku do osób uzależnionych, nie najlepiej to o nas świadczy.

– Ostatnio przeczytałam ciekawe zdanie mówiące o tym, że bardzo łatwo jest wytworzyć stereotyp. Z jakimi stereotypami na temat osób uzależnionych od alkoholu spotyka się siostra w swojej pracy?

– Tych stereotypów jest bardzo dużo i spotykam je nie tylko w pracy. Najbardziej powszechny przykład to taki, że gdy myślimy o alkoholiku to w

głowie pojawia nam się obraz kogoś, kto leży pijany, brudny, niechlujny. A jeśli ktoś ma pracę, zarabia, ma wyprasowaną koszulę i rodzinę to na pewno nie jest alkoholikiem. I ten stereotyp trzeba też przełamać w myśleniu pacjentów. Jeśli ktoś idzie pijany bądź na kacu do pracy to oznacza, że alkohol stawia wyżej niż pracę i rodzinę. A gdy ktoś na tym kacu siedzi w pracy, myśli o alkoholu i upatruje w nim rozwiązania swoich problemów. Nie widzi w alkoholu przyczyny swoich problemów, tylko rozwiązanie. W alkoholizm często wpadają osoby, które doświadczają lęków, szukają pocieszenia i ulgi.

– Gdzie szukać pomocy, jeśli ktoś zauważy, że jednak to jedno piwo, ale codziennie, może stanowić problem? Jaki zrobić pierwszy krok?

– W takiej sytuacji na pewno warto sięgnąć po literaturę, dowiedzieć się czegoś więcej. Polecam książki psycholog Ewy Woydyłło, są dostępne w księgarniach. Jeśli to nasze picie zaczyna nas niepokoić, warto zgłosić się do poradni leczenia uzależnień, gdzie podczas konsultacji można dowiedzieć się, co zrobić. Przed zgłoszeniem się do poradni można spróbować pić to jedno piwo nie codziennie, ale co drugi dzień i obserwować, jak się z tym czuje. Lepiej powiedzieć sobie „stop” już na samym początku zamiast iść prosto w autodestrukcję.

Rozmawiała Agata Paszek

RADLIN Projekt „Dobry klimat dla Radlina - kompleksowa rewitalizacja przestrzeni miejskich” zakładał stworzenie nowego parku, rewitalizację Placu Radlińskich Olimpijczyków i stworzenie ścieżki rowerowej. Dofinansowanie z rządowych środków dotyczy pierwszego etapu, czyli stworzenia Parku Jordanowskiego przy ul. Rydułtowskiej.

Cała koncepcja ma przypominać... nowojorski Central Park i być zieloną wyspą Radlina. Park Jordanowski ma rozciągać się od ul. Hallera, tuż za supermarketem Biedronka, wzdłuż głównej ulicy prowadzącej do dawnego boiska lekkoatletycznego przy ul. Rydułtowskiej i dalej aż do rejonu pomnika Ofiar Szybu Reden. Ma obejmować powierzchnię ponad 70 tys. m kw. i mieć blisko 2 km długości. Koncepcja zagospodarowania terenu ma

za zadanie nie tylko uporządkowanie niewykorzystywanej obecnie przestrzeni, ale także jej estetyzację i dostosowanie do potrzeb różnych grup użytkowników. Projekt ma na celu stworzenie dla mieszkańców azylu zieleni w zurbanizowanej przestrzeni miejskiej, w którym będą mogli odpocząć i zrelaksować się od zgiełku miasta, aktywnie spędzić czas oraz uhonorować miejsce Ofiar Szybu Reden. Motywem przewodnim parku mają być nawzajem przeplatające się elementy w kolorze czerwonym. Będą to m.in. siedziska, instalacje w kształcie serc oraz palisady.

Park Jordanowski ma połączyć obszar zielonego wąwozu i dawnego boiska, aby stały się parkową przestrzenią rekreacyjną, zaś miejsce przy pomniku Ofiar Szybu Reden - strefą ciszy, refleksji i edukacji historycznej. Jak informuje radliński magistrat, w nowym Parku Jordanowskim zaplanowano wiele obszarów różnicowanej zieleni, roślinności miododajnej, stref szczególnie wrażliwych przyrodniczo, jak chociażby dziką łąkę czy tzw. ogrody deszczowe. (apa) (juk)



W tym miejscu powstanie radlińska koncepcja „Central Parku”

Powstanie nowy park miejski

Radlin otrzymał dofinansowanie na projekt „Parku Jordanowskiego”. Plany na stworzenie w Radlinie drugiego „Central Parku” magistrat snuł już od kilku lat, jednak koszt w postaci kilku milionów zł, uniemożliwiał realizację tego pomysłu. Teraz, dzięki wsparciu z Programu Inwestycji Strategicznych, czyli Rządowego Funduszu Polski Ład plany mogą się urzeczywistnić.

Śląskie tradycje, zwyczaje i obrzędy – m.in. tego uczą się w szkołach uczniowie na terenie naszego województwa podczas zajęć z edukacji regionalnej. Czy w wodzisławskich placówkach podobne lekcje są także prowadzone?

Radny pyta o lekcje z historii miasta

WODZISŁAW ŚL. Coraz więcej samorządów z własnej inicjatywy finansuje uczniom lekcje edukacji regionalnej. Zajęcia kształtują w nich poczucie własnej wyjątkowości, odrębności, przy równoczesnej otwartości i tolerancji mieszkańców innych obszarów. Lekcje odbywają się z powodzeniem w Rybniku, Katowicach czy Chorzowie. Wodzisławski radny Łukasz Chrzęszcz postanowił dowiedzieć się, jak sprawa lekcji wiedzy o historii lokalnej wygląda w Wodzisławiu Śl.

Pytania radnego

– Program nauczania historii w szkole podstawowej ma kilka godzin na regionalizm, czyli m.in. lekcje wiedzy o historii Wodzisławia Śl. Są one istotne dla kształtowania postaw lokalnego patriotyzmu i mogą dać wymierne efekty, gdy młodzi ludzie dorosną – uważa radny Chrzęszcz. W efekcie na ręce wodzisławskich władarzy wystosował interpelację w tej sprawie. Zawarł w niej kilka pytań, m.in. w jaki sposób lekcje



W przedszkolach i szkołach realizowany był program „Mała Ojczyzna”

wiedzy o mieście są realizowane w poszczególnych placówkach oświatowych oraz czy istnieje ogólnomiejski program lekcji wiedzy o historii miasta.

Mała Ojczyzna była i będzie

Odpowiedź została radnemu już udzielona przez zastępcę prezydenta Izabelę Kalinowską. Jak w niej czytamy, lekcje regionalizmu zostały wpisane do strategii oświatowej miasta na lata 2016 – 2020. „W ramach strategii realizowany był program pn. Mała Ojczyzna adresowany do wszystkich przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych” – informuje Izabela Kalinowska. Dalej wyjaśnia,

że program obejmował działania związane z edukacją regionalną, wynikające z obchodów rocznicowych związanych z historią miasta i regionu. Dodatkowo realizowane w ostatnich latach były także konkursy ogólnomiejskie właśnie o tematyce regionalnej.

Jak przekazała w odpowiedzi zastępca prezydenta, Mała Ojczyznę tworzyli nauczyciele szkół, w tym nauczyciele historii. „W ramach nowej strategii utrzymane będzie realizowanie tego programu” – zapowiada Izabela Kalinowska. Zwraca uwagę, że zaplanowana jest także realizacja lekcji muzealnych przygotowanych przez pracowników Muzeum w Wodzisławiu Śl.

(juk)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



KAROLINA JONDERKO, RYDUŁTOWIANKA I LAUREATKA PRESTIŻOWEJ NAGRODY WORLD PRESS PHOTO, PRZYJECHAŁA DO SWOJEGO RODZINNEGO MIASTA, GDZIE W RYDUŁTOWSKIM CENTRUM KULTURY „FENIKS” W ANGAŻUJĄCY I PRZEJMUJĄCY SPOSÓB OPOWIEDZIAŁA O FOTOGRAFII, SWOIM POSTRZEGANIU ŚWIATA I HISTORIACH SWOICH ZDJĘĆ.

FOTOGRAFIE PO STRACIE

RYDUŁTOWY Związana z agencją Napo Images Karolina Jonderko zajęła w konkursie World Press Photo drugie miejsce w kategorii projektów długoterminowych ze swoim cyklem „Reborn”. Opowiada w nim o emocjach, jakie małe dzieci oraz lalki (odwzorowujące dzieci) wywołują w dorosłych.

Po stracie ukochanej mamy, która chorowała na raka, w ramach autoterapii podjęła się kolejnego projektu fotograficznego. Zaczęła przebierać się w jej ubrania i robić sobie w nich zdjęcia. Okazało się, że to nie tylko dobra forma autoterapii, ale też metoda na poruszające autoportrety. – Robiłam te zdjęcia tylko dla siebie, nie sądziłam, że ktoś zrozumie moją ideę – tłumaczyła. Stało się jednak inaczej i ten cykl zdjęć został wydany w formie książki. – Ta publikacja jest dla mnie wyjątkowa, wydałam ją w 2018 roku i od tej pory rozdaję egzemplarze. Zostało mi ich jeszcze około 80. Cały dochód chcę przekazać na cele charytatywne: fundację Rak&Roll lub konkretnej osobie chorej na raka – opowiadała.

„Tacy jak Ty”

Wystawę fotograficzną można było oglądać najpierw w głównej hali Dworca Centralnego w Warszawie. To 15 fotografii osób ujętych w skali 1:1. Teraz wystawę można obejrzeć w Rydułtowskim Centrum Kultury „Feniks” w Rydułtowach. To kobiety i mężczyźni, którzy w swoim życiu doświadczali bądź nadal doświadczają kryzysu psychicznego. W miejscu twarzy mają przyklejone lusterka. Podróżujący mijają te osoby, przeglądają się w nich. Wystawa jest realizowana wraz z Fundacją ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych w ramach projektu „Centrum wsparcia dla Osób w Stanie Kryzysu Psychicznego”. Koncepcja wystawy opiera się na sportretowaniu osób, które zmagają się lub



Na zdjęciu Karolina Jonderko

zmagają z kryzysem psychicznym i chorobami psychicznymi oraz prezentacją tych prac w formie wystawy fotograficznej. Integralną i bardzo ważną częścią projektu są opisy doświadczeń w walce o zdrowie portretowanych osób.

Twarze bohaterów wystawy przesłaniają lustra. Wystawa została pomyślana tak, by każdy przechodzień, przejrzał się w nim i przeczytał historię osoby, która się pod nim kryje. Zastanowił się, czy swoje odbicie widzi tylko w lustrze, czy może jednak także w histo-

rii opowiedzianej przez daną osobę.

Postaci mają zachowane naturalne proporcje tak, aby lustro znajdowało się na wysokości twarzy osoby portretowanej. Zarówno lustra jak i różnice w wysokości zawieszenia portretów mają na celu wzmocnienie więzi między obserwatorem a bohaterem zdjęcia i jego historią. – Fotografując osoby, które zapoznały mi do tych zdjęć, opowiadałam im swoją historię, dzieliłam się swoimi przeżyciami. Chciałam, aby rozmawiając ze mną, mieli

poczucie, że rozmawiają z kimś kto wie, jak trudno jest żyć z depresją i chorobą psychiczną i jak bardzo jest to piętnujące doświadczenie. W szczególności, że schizofrenia i choroba dwubiegunowa dalej są mocno piętnowane i przekaz medialny jest wciąż bardzo negatywny. Na szczęście z depresją jesteśmy już trochę bardziej oswojeni – mówiła Karolina Jonderko. Autorka przez kilka lat zmagala się z emocjami i żałobą po śmierci swojej mamy, co jednocześnie było bardzo trudnym doświadczeniem,

ale również rozwijającym i kształtującym jej podejście do fotografii. Dodała, że historie sfotografowanych w ramach tego projektu osób opowiadają także o możliwościach i sposobach leczenia, ale też o symptomach, które powinny być alarmujące.

O Karolinie

Karolina Jonderko pochodzi z Rydułtów i jak sama podkreśla, jest córką górnika i nauczycielki muzyki. – Bardzo dużo podróżuję, byłam już w wielu krajach, biorę udział w niesa-

mowitych projektach, a gdy wracam w rodzinne strony to okazuje się, że wzruszam się tradycyjną śląską roladą i kłuskami – powiedziała podczas spotkania autorskiego w RCK. Jej prace prezentowane były podczas międzynarodowych festiwali i wystaw, m.in. Circulation(s) Festival (Francja), Landskorona foto (Szwecja), Noorderlicht Festival (Holandia). W 2015 r. w ramach nagrody Magnum & Ideas Tap Award, odbyła staż w redakcji agencji Magnum Photos w Nowym Jorku. W 2016 r. jako jedna z 12 uczestników została nominowana do warsztatów Joop Swart Masterclass organizowanych przez World Press Photo. W 2018 jako jedyna polka została wybrana do prestiżowych warsztatów Eddie Adams Workshops w USA.

Warto dodać, że cały czas rydułtówianka pracuje nad swoim kolejnym długoterminowym i jednocześnie niezwykle ciekawym projektem „If I lay here...” inspirowanym piosenką zespołu Snow Patrol „Chasing cars”. Autorka fotografii kładzie się na ziemi w różnych miejscach świata i w taki sposób robi sobie zdjęcie. Na fotografiach uwieczniła już m.in. Taj Mahal w Indiach, tzw. wrota piekieł na pustyni w Turkmenistanie, stepy Mongolii, jezioro Bajkał, park narodowy Dartmoor w Wielkiej Brytanii i wiele innych miejsc na świecie. – Na tych zdjęciach leżę, ale to nie jest tak, że kładę się gdziekolwiek i cały ruch musi się zatrzymać, bo ja muszę się tu położyć. To raczej polega na tym, że ja to muszę poczuć. Emocjonalnie muszę poczuć, że „okej, to jest miejsce, gdzie chcę się położyć”. I zawsze wtedy dla mnie jest to taka stop klatka podczas tych podróży, które zwykle są bardzo intensywne. Kładę się na ziemi i nagle wszystko staje w miejscu – opowiadała. Zrobiła sobie „leżące” zdjęcie wraz z zespołem Snow Patrol, który właśnie zainspirował ją do tego artystycznego projektu. (apa)



Zdjęcie zrobione w ramach projektu „If I lay here...”



Teraz wystawę można obejrzeć w Rydułtowskim Centrum Kultury „Feniks” w Rydułtowach

MOTORYZACJA**SPRZEDAM**

• Audi A6 benzyna 2,8l, sedan, 1998 r. quattro, automat, przebieg: 237.000 km, czarny, skóra kremowa, felgi alu + komplet stalowych, bezwypadkowy, aktualne OC, przegląd, cena 6 200, tel. 696-680-110.

KUPIĘ

• **SKUP AUT, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

NAPRAWA, CZĘŚCI, TUNING

• Sprzedam 4 koła (opony zimowe bieżnikowane) 155-80-13, tel. 32-415-07-32.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NAUKA

• Kursy komputerowe dla każdej grupy wiekowej! Nauka obsługi komputera od podstaw, pakiet office, inne. Zapraszamy, tel. 730-647-526.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-578-672.

• Pokój do wynajęcia - Wodzisław. Tel. 791-125-431.

• Do wynajęcia kawalerka 36 m kw., ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

• M-3, 86 mkw., garaż, Pietrowice Wlk. Tel. 0049-177-295-12-82.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• € Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

• Praca w Niemczech dla tapicerów, stolarzy i szwaczek. Więcej info: tel. 0049/152-0288-4143.

• Praca w Niemczech dla mężczyzn i kobiet na hali. Więcej info: tel. 0049/152-0288-4143.

• **Restauracja McDonald's w Raciborzu zatrudni na stanowisko pracownik restauracji. Zatrudniamy na pełny lub niepełny etat, możliwość pracy tylko w weekendy, zapewniamy elastyczny grafik. Zapraszamy osoby w każdym wieku. Tel. 694-495-980.**

• Zatrudnimy osobę do sprzątania pokoi hotelowych i restauracji na umowę zlecenie, 32-421-32-73.

• **Raciborska Firma z ugruntowaną pozycją na rynku, zatrudni na atrakcyjnych warunkach osobę na stanowisko Pracownik Księgowości. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat. Praca od poniedziałku do piątku tel. 660-620-642**

POSZUKUJĘ PRACY

• Szukam pracy dorywczej (mycie okien, sprzątanie). Dojeżdżam gratis w całym województwie śląskim. tel. 509-943-890.

RÓŻNE

• **www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.**

• **Kupię stary polski serwis do kawy Ćmielów, Chodzież, itp. tel. 601-237-650.**

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów. Płacimy 40 – 80 gr za kg. Auto Hibner 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.**

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• **Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.**

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE**DERMATOLOGIA**

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zapraszamy Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los..



adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca (promocja) – 5 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• **Kupię kota w butach (czierwone kozaki).**

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• **Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.**

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• **Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.**

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• **Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.**

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

I LIGA
(PZPN)

XV kolejka (29/31.10.2021)	
GKS Jastrzębie – GKS Katowice	0:0
Puszcza Niepołomice – GKS Tychy	2:2 (0:1)
Stomil Olsztyn – Skra Częstochowa	0:1 (0:1)
Nowy Sącz – Zagłębie Sosnowiec	1:1 (0:0)
Podbeskidzie B-B – Chrobry Głogów	2:1 (1:1)
Korona Kielce – Odra Opole	2:1 (2:1)
Miedź Legnica – Arka Gdynia	1:0 (0:0)
ŁKS Łódź – Górnik Polkowice	1:1 (1:0)
Resovia Rzeszów – Widzew Łódź	1:0 (1:0)

TABELA			
1. Widzew Łódź	15	33	29:12
2. Miedź Legnica	15	31	25:11
3. Korona Kielce	15	29	19:11
4. Sandecja Nowy Sącz	14	26	17:13
5. Podbeskidzie B-B	15	25	25:20
6. GKS Tychy	15	24	16:15
7. Arka Gdynia	15	23	23:14
8. ŁKS Łódź	14	22	19:15
9. Odra Opole	15	21	19:21
10. Resovia Rzeszów	15	18	15:17
11. Skra Częstochowa	14	17	8:13
12. Chrobry Głogów	14	16	15:15
13. GKS Katowice	15	16	18:26
14. Puszcza Niepołomice	15	15	15:22
15. Zagłębie Sosnowiec	15	12	15:22
16. GKS Jastrzębie	15	12	14:26
17. Górnik Polkowice	15	11	15:24
18. Stomil Olsztyn	15	10	16:26

XVI kolejka (05/08.11.2021)

Odra Opole – ŁKS Łódź (pt 18:00), Arka Gdynia – Podbeskidzie Bielsko-Biała (pt 20:30), GKS Katowice – Korona Kielce (sb 12:40), Chrobry Głogów – Sandecja Nowy Sącz (sb 18:00), GKS Tychy – GKS Jastrzębie (sb 20:30), Widzew Łódź – Miedź Legnica (nd 12:40), Stomil Olsztyn – Zagłębie Sosnowiec (nd 15:00), Resovia Rzeszów – Górnik Polkowice (nd 18:00), Puszcza Niepołomice – Skra Częstochowa (pn 18:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XII kolejka (30/31.10.2021)	
Owsiszczce – Pietraszyn	4:2 (3:0)
ŁKS Łódź – Pszów	3:2 (1:1)
Markowice – Krzyżkowice	2:1 (0:0)
Zawada – Kuźnia Raciborska	4:1 (2:1)
Buków – Zabełków	1:3 (0:2)
Gamów – Górki Śląskie	1:5 (0:2)
Gorzycy II – Cyprzanów	5:0 (4:0)
Adamowice – Żwonowice	5:0 (3:0)

TABELA			
1. Zabełków	12	27	38:15
2. Pietraszyn	12	27	43:22
3. ŁKS Łódź	12	25	40:23
4. Owsiszczce	12	25	28:12
5. Markowice	12	25	25:12
6. Zawada	12	25	36:24
7. Gorzycy II	12	21	40:24
8. Górki Śląskie	12	16	25:23
9. Buków	12	16	21:26
10. Cyprzanów	12	16	24:34
11. Gamów	12	14	14:28
12. Pszów	12	12	19:22
13. Krzyżkowice	12	10	16:25
14. Żwonowice	12	6	21:35
15. Adamowice	12	6	18:54
16. Kuźnia Raciborska	12		

XIII kolejka (06.11.2021)

Zabełków – Owsiszczce (sb 14:00), Pietraszyn – Zawada (sb 14:00), Cyprzanów – ŁKS Łódź (sb 14:00), Żwonowice – Buków (sb 14:00), Krzyżkowice – Adamowice (sb 14:00), Kuźnia Raciborska – Gamów (sb 14:00), Górki Śląskie – Gorzycy II (sb 14:00), Pszów – Markowice (sb 14:00).

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IX kolejka (31.10.2021)	
Kornowac – Kuźnia Raciborska	1:3 (0:0)
Pietrowice Wielkie – Gmina Lubomia	3:2 (0:2)
Borucin – Markowice	2:11 (1:7)
Pstrągna – Krzyżkowice	
(mecz odwołany z powodu wirusa COVID-19)	
Ocie Racibórz – pauza	

TABELA			
1. Pietrowice Wielkie	8	24	43:10
2. Markowice	8	21	60:10
3. Gmina Lubomia	8	18	43:10
4. Ocice Racibórz	8	15	44:19
5. Borucin	8	12	49:41
6. Kuźnia Raciborska	8	9	23:16
7. Kornowac	8	3	23:49
8. Krzyżkowice	7	3	10:37
9. Pstrągna	7	0	1:104

X kolejka (07.11.2021)
Pstrągna – Kuźnia Raciborska (nd 11:00), Borucin – Gmina Lubomia (nd 11:00), Pietrowice Wielkie – ŁKS Łódź (nd 11:00), Kornowac – Markowice (mecz przeniesiony na 21.11.2021, nd 11:00), Krzyżkowice – pauza.

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

XV kolejka (30/31.10.2021)	
Śleza Wrocław – Odra Wodzisław Śląski	3:0 (2:0)
Pniówek Pawłowice – Warta Gorzów	0:0
Rekord Bielsko-Biała – Górnik Zabrze II	0:1 (0:1)
Gwarek Tarnowskie Góry – Goczałkowice	0:0
Foto-Higiena Gać – Polonia Bytom	0:1 (0:1)
Stal Brzeg – Piast Żmigród	0:1 (0:1)
Lechia Zielona Góra – Carina Gubin	1:1 (1:0)
MKS Kluczbork – Miedź Legnica II	1:3 (1:0)
Zagł. Lubin II – Karkonosze Jelenia Góra	4:1 (1:0)

TABELA			
1. KKS Goczałkowice	15	36	22:3
2. Zagłębie Lubin II	15	31	36:15
3. Miedź Legnica II	15	31	31:17
4. Rekord Bielsko-Biała	15	31	26:13
5. Śląza Wrocław	15	29	39:18
6. Polonia Bytom	15	29	23:13
7. Górnik Zabrze II	15	24	16:16
8. Odra Wodzisław Śląski	15	22	17:27
9. Carina Gubin	15	21	20:19
10. Lechia Zielona Góra	15	18	17:19
11. Gwarek Tarnowskie Góry	15	17	15:20
12. Piast Żmigród	15	17	21:33
13. Stal Brzeg	15	16	18:21
14. Pniówek Pawłowice	15	16	17:22
15. Foto-Higiena Gać	15	12	13:21
16. MKS Kluczbork	15	12	17:32
17. Warta Gorzów Wlkp.	15	7	8:27
18. Karkonosze Jelenia Góra	15	7	12:32

XVI kolejka (06/07.11.2021)

Miedź Legnica II – Śleza Wrocław (sb 12:00), ŁKS Łódź – Pniówek Pawłowice (sb 13:00), Piast Żmigród – Polonia Bytom (sb 13:00), Carina Gubin – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 13:00), Warta Gorzów Wlkp. – MKS Kluczbork (sb 13:00), Stal Brzeg – Zagłębie Lubin II (sb 13:00), Odra Wodzisław Śląski – Foto-Higiena Byskawica Gać (sb 17:00), Karkonosze Jelenia Góra – Rekord Bielsko-Biała (sb 17:00), Górnik Zabrze II – Lechia Zielona Góra (nd 12:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XI kolejka (30/31.10.2021)	
Godów – Dębienko	2:2 (1:0)
Rowień – Grabownia-Golejów	3:2 (2:1)
Kamień – Wilchwy	2:6 (1:3)
Jejkowice II – Gołkowice	8:4 (4:1)
Krostosowice – Szczerbice	1:2 (1:0)
Gotartowice – Szczekowice	0:4 (0:1)
Czuchów – Kleszczów	3:0 (wo)
<i>drużyna gości nie przyjechała na mecz</i>	

TABELA			
1. Szczekowice	11	29	28:4
2. Szczerbice	11	28	36:11
3. Gotartowice	11	24	44:17
4. Wilchwy	11	23	52:24
5. Krostosowice	11	19	32:20
6. Gołkowice	11	15	26:23
7. Rowień	11	15	22:26
8. Jejkowice II	11	15	25:36
9. Grabownia-Golejów	11	14	23:23
10. Godów	11	12	25:29
11. Kamień	11	9	15:36
12. Czuchów	11	8	24:37
13. Dębienko	11	7	15:32
14. Kleszczów	11	0	10:59

XII kolejka (06/07.11.2021)

Szczekowice – Czuchów (sb 14:00), Szczerbice – Gotartowice (sb 14:00), Wilchwy – Rowień (sb 14:00), Gołkowice – Kamień (sb 14:00), Godów – Jejkowice II (sb 14:00), Grabownia-Golejów – Krostosowice (nd 11:00), Dębienko – Kleszczów (nd 14:00).

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IX kolejka (31.10.2021)	
Rymer Rybnik – Ochojec	7:1 (4:0)
Szczerbice – GMKS Nędza	7:2 (3:1)
Kokoszycy – Świerklany	2:14 (1:4)
Markowice – pauza	
Odra Centrum Wodzisław Śląski II – pauza	

TABELA			
1. Odra Centrum Wodzisław II	7	21	42:4
2. Rymer Rybnik	7	13	34:16
3. Szczerbice	6	13	29:13
4. Markłowice	7	10	38:24
5. Ochojec	7	10	32:28
6. GMKS Nędza	7	9	34:23
7. Świerklany	6	3	19:28
8. Kokoszyce	7	0	4:96

Zaległy mecz II kolejni (07.11.2021)
Świerklany – Szczerbice (nd 9:00).

IV LIGA
(ŚLAŃSKI ZPN - GRUPA 2)

XIII kolejka (30/31.10.2021)	
Czarni Gorzyce – Decor Bełk	0:2 (0:1)
Unia Turza Śląska – ROW Rybnik	5:1 (1:1)
Unia Książenice – Drzewiarz Jasienica	2:1 (0:1)
GKS Tychy II – LKS Czaniec	4:1 (1:0)
Kuźnia Ustroń – LKS Bestwina	0:0
Czechowice-Dziedzice – Piast Gliwice II	2:3 (1:1)
Podbeskidzie B-B II – Orzeł Łękawica	0:0
Czarni-Góral Żywiec – Spójnia Landek	1:1 (1:0)

TABELA			
1. GKS Tychy II	13	29	40:13
2. Decor Bełk	13	29	29:14
3. Unia Turza Śląska	13	23	30:22
4. Piast Gliwice II	13	21	24:14
5. Drzewiarz Jasienica	13	21	21:23
6. Spójnia Landek	13	19	22:15
7. Orzeł Łękawica	13	19	22:25
8. LKS Czaniec	13	18	22:21
9. Czechowice-Dziedzice	13	17	23:17
10. Kuźnia Ustroń	13	17	14:18
11. Podbeskidzie B-B II	13	15	17:21
12. Unia Książenice	13	13	24:32
13. Czarni Gorzyce	13	12	16:26
14. ROW Rybnik	13	11	20:34
15. LKS Bestwina	13	10	18:30
16. Czarni-Góral Żywiec	13	7	17:34

XIV kolejka (06.11.2021)

Piast Gliwice II – GKS Tychy II (sb 11:00), LKS Bestwina – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 12:00), ROW Rybnik – Unia Książenice (sb 14:00), Decor Bełk – Kuźnia Ustroń (sb 14:00), LKS Czaniec – Czarni Gorzyce (sb 14:00), Czarni-Góral Żywiec – Unia Turza Śląska (sb 14:00), Spójnia Landek – Orzeł Łękawica (sb 14:00), Drzewiarz Jasienica – Czechowice-Dziedzice (sb 14:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

IX kolejka (30/31.10.2021)	
Bojanów – Borucin II	2:0 (1:0)
Wojnowice – Studzienna II	2:2 (2:1)
Płonia Racibórz – ŁKS Łódź	4:3 (3:0)
Brzeziny – Bolestaw	4:2 (3:1)
Krzyszowice II – Owsiszczce II	6:2 (3:0)
Tworów II – pauza	

TABELA			
1. Wojnowice	8	19	25:13
2. Brzeziny	8	18	19:15
3. Krzanowice II	9	16	30:16
4. Tworów II	8	16	23:12
5. Bolestaw	8	12	31:24
6. Bojanów	8	11	20:19
7. Studzienna II	8	11	15:15
8. Borucin II	9	9	18:18
9. Płonia Racibórz	8	9	20:26
10. Owsiszczce II	8	9	12:22
11. Ocie Racibórz II	8	1	13:46

X kolejka (06/07.11.2021)

Tworów II – Krzanowice II (sb 13:30), Bolestaw – Wojnowice (sb 13:30), Studzienna II – Bojanów (sb 14:00), ŁKS Łódź – Brzeziny (nd 12:00), Owsiszczce II – Płonia Racibórz (nd 13:30), Borucin II – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B2
(PODOKRĘG RYBNIK)

X kolejka (30/31.10.2021)	
Jejkowice – Rydułtowy	2:5 (2:3)
Palowice – Żory	3:6 (2:2)
Leszczyny – Bełk	2:10 (1:4)
Radlin – Rapid Wodzisław Śląski	
(mecz przeniesiony na 17.11.2021, śr 17:30)	
Czerwionka – Orzepowice	
(mecz odwołany z powodu wirusa COVID-19)	
Łaziska – pauza	

TABELA			
1. Rydułtowy	8	24	53:8
2. Żory	9	21	52:21
3. Czerwionka	6	16	40:13
4. Palowice	10	16	48:26
5. Jejkowice	9	16	27:15
6. Orzepowice	7	15	34:13
7. Radlin	7	10	43:19
8. Rapid Wodzisław Śląski	8	9	21:21
9. Bełk	8	3	15:50
10. Łaziska	9	3	12:91
11. Leszczyny	9	0	8:76

XI kolejka (03/07.11.2021)
Rydułtowy – Radlin (śr 18:00), Rapid Wodzisław Śląski – Czerwionka (sb 10:00), Żory – Jejkowice (nd 9:00), Bełk – Łaziska (nd 10:00), Orzepowice – Leszczyny (nd 10:00), Palowice – pauza.

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLAŃSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

XIII kolejka (30/31.10.2021)	
Gwiazda Skrzyszów – Tworów	1:4 (0:3)
Raszczyce – Rymer Rybnik	2:1 (1:1)
Krzyżanowice – Jastrzębie II	2:2 (1:2)
Unia Racibórz – Jedność Jejkowice	0:4 (0:2)
Płomień Polomia – Granica Ruptawa	0:3 (0:1)
Chwałowice – Forteca Świerklany	2:1 (0:0)
Naprzód Borucin – Nędza	1:1 (1:1)
Silesia Lubomia – Krzanowice	3:3 (0:3)
Zameczek Czernica – pauza	

TABELA			
1. Unia Racibórz	13	27	42:26
2. Tworów	13	26	28:17
3. Forteca Świerklany	13	25	32:18
4. Raszczyce	13	25	35:24
5. Jastrzębie II	12	23	43:26
6. Pierwszy Chwałowice	12	22	27:28
7. Jedność Jejkowice	12	20	22:16
8. Krzyżanowice	12	19	22:16
9. Naprzód Borucin	12	17	25:21
10. Rymer Rybnik	12	17	19:19
11. Płomień Polomia	12	16	27:27
12. Zameczek Czernica	12	15	25:33
13. Nędza	12	14	23:23
14. Granica Ruptawa	12	13	23:28
15. Gwiazda Skrzyszów	12	12	24:37
16. Krzanowice	12	4	14:41
17. Silesia Lubomia	12	1	15:46

XIV kolejka (06/07.11.2021)

R